

DZISIAJ: 'Spojrzenie z historycznej perspektywy • Miłośnik i znawca przyrody
• W teatrach Wielkopolski

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 223 (10 690)

Poznań sobota/niedziela 30 września/1 października 1978

Wyd. AB Cena 1 zł

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego w dniu 29 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gieremek poinformował o swym spotkaniu z prezydentem Republiki Francuskiej Valerym Giscard d'Estaing.

Spotkanie to stało się ponownym dobitnym wyrazem przyjaznych stosunków między Polską i Francją, wspólnej woli dalszego ich rozwijania we wszystkich dziedzinach życia.

Przeprowadzone w toku tego spotkania rozmowy, które objęły szeroki wachlarz aktualnych problemów międzynaro-

dowych, potwierdziły dążenie obu krajów do umacniania pokojowej stabilizacji w Europie, pełnej realizacji helsińskiego Aktu Końcowego, pogłębienia polityki odprężenia, położenia kresu wyścigowi zbrojeń i zapoczątkowania rzeczy wistego rozbrojenia.

We wszystkich kwestiach rozmowy miały konstruktywny charakter, przebiegały w atmosferze wzajemnego zrozumienia i zaufania.

Biuro Polityczne wyraziło głębokie zadowolenie z rezultatów spotkania, podkreślając

wielkie znaczenie, jakie Polska przywiązuje do bliskich stosunków z Francją, do umacniania tradycyjnej przyjaźni między obu narodami.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło materiały związane z przygotowaniem XIII Plenum KC.

Rozpatrzone także kierunki rozwoju hodowli w okresie do 1985 roku. Podkreślono potrzebę rozwijania dalszych działań przyspieszenia chowu bydła. Zalecono rządowi podjęcie odpowiednich decyzji służących realizacji tego celu. (PAP)

Zmarł papież Jan Paweł I



Jan Paweł I

28 bm. około godz. 23.00 czasu warszawskiego zmarł w swych prywatnych apartamentach w Watykanie papież Kościoła rzymsko-katolickiego Jan Paweł I.

Przyczyna zgonu, który nastąpił w czasie snu, był prawdopodobnie atak serca.

Zmarły był głową Kościoła rzymsko-katolickiego od 26 sierpnia br. czyli 33 dni.

Zgodnie z prawem kanonicznym konklawe — zgromadzenie kardynałów, którzy dokonają wyboru nowego papieża, odbędzie się między 16 a 19 dniem po zgonie jego poprzednika.

Kamerlingiem, tzn. tymczasowym administratorem spraw Kościoła został watykański sekretarz stanu kardynał Jean Villot.

Papież Jan Paweł I — Albino Luciani — studia wyższe ukończył na papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Cała jego działalność przed wyniesieniem na stanowisko głowy Kościoła była związana z diecezją w Wenecji. Albino Luciani nie posiadał żadnych stanowisk administracyjnych w Kurii Rzymskiej. W odróżnieniu od czterech swych poprzedników nie zajmował się też działalnością dyplomatyczną. Był natomiast aktywnym uczestnikiem II Soboru Watykańskiego, wnosząc znaczny wkład w zapoczątkowane na tym soborze dzieło odnowy i modernizacji stosunków Kościoła ze światem współczesnym. (PAP)

(Czytaj „Odgłosy” na str. 2)

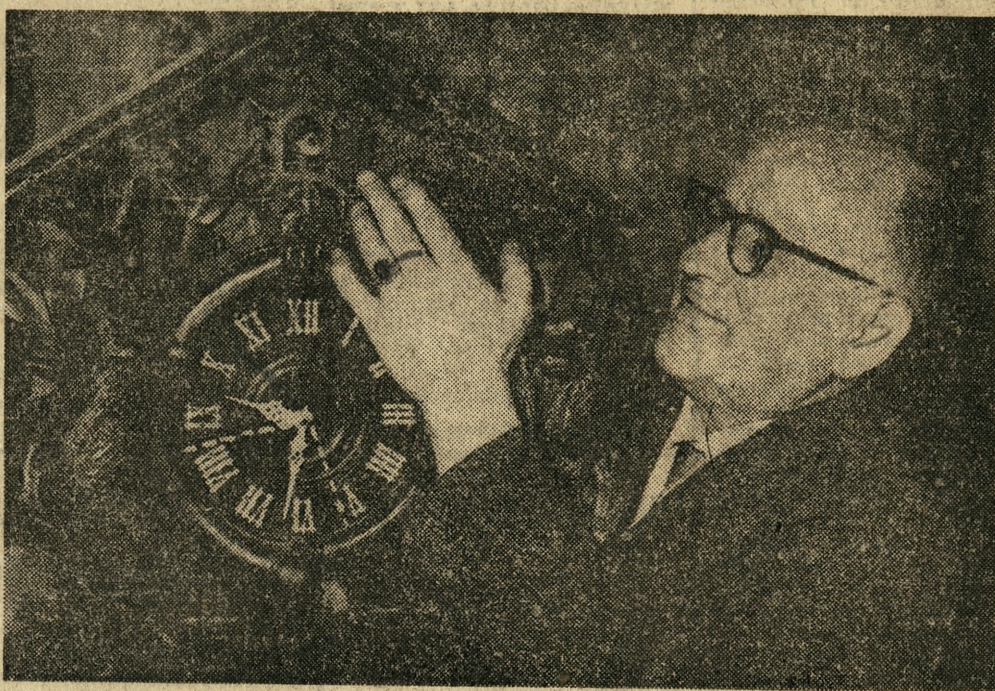
W Warszawie

Międzynarodowa konferencja partyjno-naukowa zakończyła obrady

W Warszawie kontynuowała obrady międzynarodowa konferencja partyjno-naukowa na której omawiane są zagadnienia rozwoju demokracji i realizacja praw człowieka w ustroju socjalistycznym.

W piątek w godzinach rannych wznowiły posiedzenie sekcje problemowe, na których omawiane były szczegółowe zagadnienia związane z głównym tematem konferencji. Wnioski z dyskusji w sekcjach przedstawione zostały po południu na obradach plenarnych. Po południowej sesji plenarnej za kończyła trzydniową konferencję, w której brali udział przedstawiciele komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów wspólnoty socjalistycznej, a także reprezentanci badań marksistowskich z Frankfurtu nad Menem i Aten. W pracach konferencji, zorganizowanej przez Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR oraz Wydział KC PZPR: Pracy Ideowo-Wychowawczej i Zagraniczny, brali także udział uczeni z ośrodków naukowo-badawczych z całego kraju. (PAP)

1 października cofamy zegary o godzinę



W nocy z soboty na niedzielę, a dokładniej 1 października o godz. 2.00 cofniemy wskazówkę zegarów na godz. 1.00. Tym samym wyjdziemy ze strefy czasu wschodnio-europejskiego. W Polsce skończy się tzw. czas letni, a zacznie zimowy, środkowo-europejski.

Różniczenie na czas zimowy i letni wprowadziliśmy ponownie — po kilkumiesięcznej przerwie — w ostatnich 2 latach. Podyktowane to było przede wszystkim potrzebą odciążenia naszej energetyki, która dzięki prostej operacji przesunięcia wskazówek zegarów i spowodowanej tym zmianie godzin tzw. dobowych szczytów energetycznych — mogła „odstać” do remontu większą liczbę bloków. Rzecz w tym, iż w efekcie wprowadzenia czasu letniego znacznie zmalało zużycie energii i zapotrzebowanie na moc wytwarzaną w naszych siłowniach. Oblicza się, iż w br. zaoszczędziliśmy dzięki temu ponad 400 mln kWh energii i około 320 000 ton węgla, który trzeba byłoby spalić, aby wytworzyć taką ilość prądu. Z kolei zapotrzebowanie na moc energetyczną było w miesiącach letnich (od 2 kwietnia do końca września) średnio o 750 MW mniejsze, niż w sytuacji, w której przez cały rok obowiązywałby jeden czas — środkowo-europejski. W poszczególnych miesiącach spadek zapotrzebowania był różny. W kwietniu wyniósł on 550 MW, w maju — 800 MW, w czerwcu — 1 100 MW, w lipcu — 1 150 MW, w sierpniu — 750 MW i we wrześniu — 350 MW.

Warto podkreślić, iż czas letni i zimowy wprowadziliśmy w br. również kilka innych wysoko rozwiniętych państw europejskich.

W związku ze zmianą czasu Ministerstwo Komunikacji informuje, że wszystkie przesunięcia w godzinach odjazdów i przyjazdów pociągów ujęte są w rozkładzie jazdy obowiązującym od maja br. Nie uwzględniono w tym rozkładzie jedynie chwilowych zmian w kursowaniu pociągów, które nastąpią wyłącznie w nocy z soboty na niedzielę. O zmianach tych pasażerowie zostaną powiadomieni w specjalnych ogłoszeniach, które będą udostępniane podróżnym na stacjach PKP.

Zmiany w godzinach ruchu pociągów ujęte w rozkładzie dotyczą przede wszystkim relacji międzynarodowych.

W komunikacji lotniczej najważniejsze zmiany dotyczyć będą ruchu międzynarodowego. Samoloty startujące z Polski od 1 października będą odlatywać o godzinę wcześniej niż dotąd. Zmiany te są oznaczone gwiazdkami w obowiązującym rozkładzie lotów, a w odnośniku podane jest wyjaśnienie. W ruchu krajowym godziny odjazdów nie zmieniają się — za wyjątkiem linii Warszawa — Gdańsk — Warszawa. Od 1 października rejs z Warszawy do Gdańska (loty w niedzielę i poniedziałki), rozpoczynający się do tej pory o godz. 6 będzie przesunięty na godz. 5. Zmiany nastąpią również w lotach z Gdańska do stolicy.

Godziny kursowania autobusów pozostają takie same. (PAP)

W Poznaniu na Cytadeli

Otwarcie XXVII Rajdu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Od minionego piątku 2470 turystów z całej Polski wędruje 17 trasami XXVII Ogólnopolskiego Rajdu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Jego organizatorem jest Oddział PTTK przy Zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu.

Inauguracja imprezy — tradycyjnym zwyczajem — nastąpiła wczoraj pod stołami poznańskiej Cytadeli, gdzie przybyły liczne delegacje organizacji turystycznych oraz młodzież szkolna. Wśród przed stawicieli wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych województwa poznańskiego oraz miasta Poznania widzieliśmy sekretarza KW PZPR — Marię Rynkiewicz oraz wicewojewodę Zofię Dąbrowską.

Otwarcia rajdu dokonał wiceprezes ZW PTTK — Siawo-

mir Dabiński. Następnie przemówił konsul generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Gusiew, który powitał uczestników rajdu, nawiązał do jego tradycji oraz polsko-radzieckiej współpracy w różnych dziedzinach.

Przy dźwiękach werbli wojaskowych delegacje: Zakładów II. Cegielskiego, ogniw PTTK oraz licznych szkół poznańskich przeszły pod pomnik Bohaterów, gdzie złożono wieńce i wianki kwiatów.

XXVII Rajd Przyjaźni potrwa do niedzieli, 1 października. Jego zakończenie nastąpi na stadionie sportowym w Śremie, dokąd gwiazdździe zbiegają się wszystkie rajdowe trasy piesze, kolarskie, wioślarskie, motorowe i autobusowe. (c)

Rozmowy Gromyko — Vance

W czwartek odbyła się w Nowym Jorku kolejna rozmowa ministra spraw zagranicznych ZSRR, Andrieja Gromyki z sekretarzem stanu USA, Cyrusem Vancem. Kontynuowano omawianie problemów związanych z ograniczeniem strategicznych zbrojeń ofensywnych. Ponadto poruszono sprawę całkowitego zaprzestania prób balonów nuklearnych i inne zagadnienia z dziedziny ograniczenia zbrojeń. Dokonano też wymiany poglądów na sprawę uregulowania problemu bliskowschodniego. A. Gromyko potwierdził negatywny stosunek Związku Radzieckiego do separatystycznego porozumienia z Camp David między Izraelem i Egiptem osiągniętego przy aktywnym udziale USA.

Walki w Bejrucie

We wschodniej części Bejrutu trwają starcia zbrojne. W czwartek wieczorem artyleria arabskiego korpusu bezpieczeństwa ostrzelała pozycje sił prawicowych w dzielnicy Hadeth. Walki pogłębiły za sobą dalsze straty wśród lud-

ności cywilnej. W ciągu dnia zginęło 10 osób a 65 zostało rannych. W zasięgu rażenia pocisków znalazł się również pałac prezydencki w dzielnicy Baabda.

Dymisja ministra w Izraelu

Jak podaje agencja Reutera w czwartek wieczorem minister handlu, przemysłu i turystyki Izraela, Jigal Horowitz podał się do dymisji na znak protestu przeciwko zaproszeniu przez parlament Izraela (Knesset) Izraela-egipskich porozumień z Camp David. Decyzję tę Knesset podjął po 17-godzinnej debacie w nocy ze środę na czwartek.

Alarm w gmachu EWG

Ogromny 13-piętrowy gmach EWG w Brukseli został w piątek rano ewakuowany po anonimowym telefonie ostrzegającym, że o 3.30 czasu lokalnego wyłeci on w powietrze. 3 tysiące urzędników zatrudnionych w siedzibie komisji europejskiej stało przez godzinę na ulicy, czekając aż sprowadzeni saperzy przeszukają gmach. Ładunku wybuchowego nie znaleziono.

Proces esesmanów

6 byłych esesmanów stanęło przed sądem zachodnioniemieckim w Bochum. Akt oskarżenia zarzuca im zamordowanie w ZSRR ok. 7 tys. Żydów w latach 1942-1943. Proces poprzedziło trwające 13 miesięcy śledztwo, które zamknięto w marcu br. Rozpoczęty w Bochum proces potrwa około roku.

Zamachy na komunistów

Po raz drugi w ciągu ostatnich dziesięciu dni ofiarą zamachu terrorystów padli członkowie Włoskiej Partii Komunistycznej: 24-letni Ivo Zini oraz 28-letni Vincenzo di Blasio. Zamachu dokonano przed siedzibą partii w rzymskiej dzielnicy Appio. Zini poniósł śmierć, a di Blasio odniósł rany.

Niepodległość dla sultanatu

W czwartek parafowany został w Londynie układ w sprawie przyznania niepodległości w 1983 r. sultanowi Brunei łączącemu w północnej części wyspy Kalimantan (dawniej Borneo). Brunei dawny protektorat brytyjski uzyskał w 1971 r. pełną autonomię wewnętrzną.

Konwencja ZSRR — SRW

W Hanoi podpisano konwencję konsularną między Socjalistyczną Republiką Wietnamu a ZSRR. Jest to pierwsza konwencja konsularna podpisana przez Wietnam z innym krajem od czasu zjednoczenia kraju i utworzenia SRW.

Vorster prezydentem

Były premier rasistowskiego rządu Republiki Południowej Afryki Johannes Baltazar Vorster został w piątek wybrany prezydentem republiki przez obie izby parlamentu, reprezentującego białą ludność kraju. Vorster zrezygnował ze stanowiska premiera ze względu na rzekomo zły stan zdrowia. Stanowisko prezydenta jest w RPA całkowicie tytułowe.

Plenum KC FPK

W Paryżu zakończyło się kolejne plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej. Z przemówieniem wystąpił sekretarz generalny FPK, Georges Marchais.

Sekretarz generalny FPK opowiedział się za utworzeniem szerokiego sojuszu sił postępowych w celu dokonania niezbędnych przeobrażeń społecznych.

C24239/1978/IV
brak nr 285

od GŁOSU

Jeśli wybór patriarchy Wenecji, arcybiskupa Albino Lucianiego na papieża zadziwił nawet najbardziej unikliwych znawców problemów współczesnego Kościoła, to jego nagła śmierć wywołała zaskoczenie jeszcze większe. Od pier-
wszych dni pontyfikatu Jana Pawła I wysuwano prognozy dotyczące działalności Kościoła na dalszą przyszłość, w przeświadczeniu, że jego nowy zwierzchnik, dostojnik kościelny w sile wieku, odznaczający się do-
brym samopoczuciem i tryskający humorem, ma jeszcze wiele lat życia przed sobą.

Śmierć Jana Pawła I, naj-
zupełniej nieoczekiwana, stworzyła trudną sytuację w Kościele, a przede wszystkim kim na najwyższych szczytach hierarchii. Po zaledwie 33 dniach nowego pontyfikatu wszystko wróciło do punktu wyjścia; w tak krótkim czasie jeszcze jeden pogrzeb papieża, jeszcze jedno konklawe i jeszcze jedna intronizacja następcy św. Piotra. Niezwykle nieodbyły tak głośno na ostatnim etapie życia Pawła VI, a zwłaszcza po jego śmierci, „przetargi” i „ty-
powanie” (niezależnie od tamach prasy zachodniej) nowych kandydatów, tzw. papabili. To co wydawało się już na czas dłuższy wy-
jaśnione, Jan Paweł I zapowiedział bowiem kontynuację linii swoich dwóch wybitnych poprzedników (a imię jakie przybrał miało tu znaczenie symbolu), teraz znów zostało otwarte, znów nie wiadomo, czy prze-
wagę zyskają reformatorzy, umiarkowani centryści, czy też konserwatyści.

Trwający zaledwie 33 dni pontyfikat Jana Pawła I jest jednym z najkrótszych w dziejach Kościoła, a licząc od roku 1605 — naj-
krótszym. Pontyfikat ten, aczkolwiek bardzo krótki, wnosił do życia Kościoła pewne wartości, które mogą inspirować jego następ-
ców, a zatem pozostawił trwały ślad w historii najnowszej Kościoła. Po pierw-
sze — jednoznaczna zapo-
wiedź kontynuacji linii Ja-
na XXIII i Pawła VI, co dla nowego papieża może być wiążące, a po drugie — zapoczątkowanie pewne-
go nowego stylu, wyrażającego dążenie do oderwania się od monarchistyczno-absolu-
tystycznej tradycji kościelnej, oraz mniej przydatnej i zrozumiałej w warunkach współczesnych.

SM

Inicjatywa pokojowa Polski w ONZ

Deklaracja w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju

Przewodniczący delegacji PRL na XXXIII Sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek wystosował list do sekretarza generalnego ONZ, w którym prosi o rozpowszechnienie polskiego projektu deklaracji w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju jako oficjalnego dokumentu Narodów Zjednoczonych w ramach punktu porządku dziennego bieżącej sesji, dotyczącego umocnienia bezpieczeństwa między narodowego.

Projekt deklaracji wzywa wszystkie państwa, aby w swej działalności kierowały się uznaniem nadrzędnej doniosłości i konieczności ustanowienia oraz umocnienia sprawiedliwego i trwałego pokoju dla obecnych i przyszłych pokoleń. Projekt wzywa w szczególności do przestrzegania konkretnych zasad, które przewidują, m. in., że — każdy naród i każda istota ludzka ma niezbywalne prawo do życia w pokoju. Poszanowanie tego prawa leży we wspólnym interesie całej ludzkości i jest koniecznym warunkiem rozwoju we wszystkich dziedzinach.

— Każde państwo powinno

rozвивać w duchu przyjaźni i stosunków dobrosąsiedzkich wzajemnie korzystną i równoprawną współpracę polityczną, gospodarczą, społeczną i kulturalną z innymi państwami oraz podejmować działania sprzyjające krzewieniu ideałów pokoju, humanizmu i wolności.

— Każde państwo powinno szanować prawo wszystkich narodów do niepodległości, suwerenności, równości, integralności terytorialnej i nienaruszalności granic państwowych oraz do określenia swej drogi rozwoju.

— Podstawowym instrumen-
tem utrzymania pokoju jest eliminacja zagrożenia, jakie stanowi wyścig zbrojeń oraz działania na rzecz całkowitego i powszechnego rozbrojenia, z uwzględnieniem kroków częściowych prowadzących do tego celu.

— Wszystkie państwa powinny zwalczać ideologię kolonializmu, rasizmu i apartheidu oraz nie dopuszczać do krzewienia nienawiści i uprzedzeń wobec innych narodów, a także krzewienia kultu przemocy i wojny.

W celu wprowadzenia w życie powyższych zasad, projekt deklaracji wzywa wszystkie państwa do konsekwentnego działania, mającego na celu zapewnienie, aby programy nauczania i wychowania w rodzinie, w szkole i życiu publicznym oraz działalność środków masowego przekazu zawierały treści zgodne z zadaniem wychowania społeczeństw, a zwłaszcza młodych pokoleń w duchu pokoju. Wzywa do eliminowania z programów szkolnych i środków masowego przekazu, treści propagujących nienawiść rasową, szowinizm, nietolerancję, niesprawiedliwość, kult przemocy i wojny. Projekt wzywa również do rozwijania różnych form współpracy w celu popierania, wychowania społeczeństw w duchu pokoju, proponuje wymianę doświadczeń i podejmowanie wspólnych badań dotyczących tego zagadnienia.

Projekt zawiera prośbę skierowaną do sekretarza generalnego ONZ, aby po zasięgnięciu opinii rządów i zainteresowanych organizacji międzynarodowych przedstawił na przyszłej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawozdanie z wykonania deklaracji. (PAP)

Bułgaria — nasz bratni partner socjalistyczny

Historia narodu bułgarskiego jest długa i nie brak w niej dowodów przyjaźni pomiędzy Polakami i Bułgarami.

Dzisiejsza Bułgaria należy do krajów wykazujących naj-
wyższe tempo rozwoju gospo-
darczego, przemysł wytwarza tu 52 procent dochodu narodo-
wego, a nowoczesne dziedziny produkcji, kształtujące proces modernizacji i rekonstrukcji gospodarki narodowej, np. przemysł maszynowy, chemiczny, elektronika, metalurgia i energetyka, dostarczają ponad 40 proc. globalnej produkcji przemysłowej. Według danych ONZ, światowy eksport wyrobów przemysłu maszynowego opiera się na 29 państwach, a Bułgaria zajmuje wśród nich 19 miejsce, choć pod względem ludności plasuje się na 60 miejscu, (8,8 mln mieszkańców) pod względem terytorium na 107 (111 000 km kwadratów).

Powazne sukcesy odnosi także bułgarskie rolnictwo, które z gospodarstw rolniczych na przeszło 12 mln skrawków gruntu, przekształciło się w nowoczesne, zmechanizowane rolnictwo wielkotorowe. Obecnie ziemia gospodaruje około 160 kompleksowych gospodarstw rolniczo-przemysłowych i przemysłowo-rolniczych o średnim obszarze 24—25 000 ha, dając kilkakrotnie wyższą produkcję w porównaniu z poziomem przedwojennym.

Eksport rolni-spożywczy Bułgarii jest wysoki, zwłaszcza w zakresie wyrobów tytoniowych, warzyw, owoców i win.

Jeszcze bardziej ożywiona jest polsko-bułgarska współpraca gospodarcza w dziedzinie przemysłu. Obróty w tym zakresie plasują nas w handlu bułgarskim na trzecim miejscu po ZSRR i NRD, ale dynamicznie rozwijająca się kooperacja (co było m. in. przedmiotem rozmów w czasie niedawnej wizyty premiera Stan-
ko Todorowa w Warszawie) i specjalizacja, zwłaszcza w elektronice, chemii i przemyśle motoryzacyjnym, zapowiadają znaczny wzrost wolumenu wymiany na lata osiemdziesiąte.

Bułgaria wspólnie ze wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej występuje na rzecz odroczenia międzynarodowego, i rozbrojenia.

Bułgaria oddziałuje też pozytywnie na stabilizację stosunków politycznych na Bałkanach.

Konsekwentna, pokojowa polityka Bułgarii, jej dorobek gospodarczy osiągnięty jest w braterskim współdziałaniu z krajami wspólnoty socjalistycznej. Stosunki braterskiej przyjaźni, współpracy i ideowej jednoci uwydatnił jeszcze bardziej zbliżająca się wizyta w Bułgarii polskiej delegacji partii-rządowej z Edwardem Gierkiem na czele.

WIKTOR ZUJEWICZ

Plenum ZG Zw. Zaw.

Górników

29 bm. obradowało w Katowicach plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników, poświęcone problemom dalszego polepszenia warunków mieszkaniowych górników i ich rodzin.

Powinno to być obecnie centralny — stwierdzono w toku obrad — odcinek działania instancji i ogniw związkowych w kopalniach i zakładach górniczych. Nasze górnictwo będzie się nadal dynamicznie rozwijać; kopalnie sukcesywnie przechodzą na czterobrygadowy system pracy, który powoduje konieczność zwiększania zatrudnienia, a co za tym idzie budowy jeszcze większej liczby mieszkań. (PAP)

Sprawy rokowań SALT II i Bliskiego Wschodu

Konferencja prasowa J. Cartera

28 bm. w Waszyngtonie odbyła się pierwsza od miesiąca konferencja prasowa prezydenta USA, w czasie której Jimmy Carter odpowiadał na pytania dotyczące perspektyw amerykańsko-radzieckich rokowań w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT II), Bliskiego Wschodu i wewnętrznych problemów amerykańskich.

Prezydent stwierdził, że zmniejszyła się liczba punktów spornych oraz miara rozbieżności między stanowiskami dwóch stron w sprawie nowego porozumienia SALT. Po rozumieniu to znajduje się w fazie „intensywnych negocjacji”. Prezydent będzie prowadził je w sobotę w Białym Domu z radzieckim ministrem spraw zagranicznych Andriejem Gromyką. A. Gromyko

spotkał się dwukrotnie z sekretarzem stanu USA Cyrusem Vancem w Nowym Jorku. Osiągnięcie porozumienia będzie zależało od dalszych kompromisów — dodał prezydent.

Prezydent USA uważa, że rozmowy izraelsko-egipskie będą kontynuowane mimo zdecydowanie negatywnej oceny wyniku spotkania w Camp David przez przywódców innych państw arabskich. Wyraził on zadowolenie z wyników głosowania w Knesecie w sprawie osiedli na zachodnim brzegu Jordanu oraz stwierdził, że istnieją jeszcze rozbieżności amerykańsko-izraelskie dotyczące ostatecznego wycofania się Izraela z tego obszaru.

PAP

Na polach Wielkopolski

W pracach jesiennych wyścig z kalendarzem

Na polach Wielkopolski, wciąż jeszcze rozmiękłych od padających okrośmów deszczów, trwają intensywne prace przy siewach zbóż, wykopkach i zbiorach roślin paszowych. Po piech jest nakazem chwili, bo w końcu września mijają terminy agrotechniczne siewów żyta. Opóźnienia grożą obniżką plonów w roku przyszłym. Do 2 października powinna być w zasadzie zasiana pszenica ozima. Tymczasem zaawansowanie siewów jest bardzo różnicowane w poszczególnych województwach na szczeblu regionu. W Kaliskiem wynosi 32 procent arealu zbóż ozimych, w Koninie — tylko 25 procent, natomiast w Lesznie i Poznaniu siewy minęły półmetek, a w Pilsku — objęły 62 procent planowanej powierzchni.

Nie udało się zrealizować planów zasiewów poplonów ozimych. W Kaliskiem — zasiano je na trzech piątą części planowanej powierzchni, w Koninie na połowę arealu, w Lesznie — na około 85 procentach, w Poznaniu — na ponad połowę arealu, w Pilsku — w około 87 procentach.

Wykopki ziemniaków, głów-
nie jadalnych, są najbardziej

zaawansowane w województwach wschodnich: Kaliskie — 42 procent powierzchni, Koninie — 40 procent. Lesznie i Poznańskie mają wykopane ziemniaki z ponad jednej trzeciej obszaru, natomiast w Pilsku — wykopiły objęły 28 procent plantacji. We wszystkich województwach podjęto parowanie ziemniaków na paszę dla inwentarza. Planuje się w całej Wielkopolsce zakonserwować 438 000 ton u-
parowanych i zakiszonych ziemniaków. W tym celu wykorzysta się ponad 800 kolumn parowniczych, zwiększając wydatki ich normy przerobowe np. w Kaliskiem i Pilsku do 700 ton na jedną kolumnę w czasie tegorocznych wykopków.

Dokonuje się zbioru kukurydzy na kiszonki i zielonki. Największe zaawansowanie tych prac wykazuje województwo leszczyńskie — dwie piąte arealu, województwa kaliskie i pilskie — po około 37 procent, województwo poznańskie — ponad 30 procent (największy w Wielkopolsce obszar uprawy — 45 000 ha), najmniej sprzątnięto kukurydzy w województwie konińskim — z około jednej czwartej obszaru.

(emp)

Powódź w Bengalu Zach.

Katastrofalna powódź w południowej części Bengalu Zachodniego, wywołana przez ulewne deszcze padające prawie nieprzerwanie od 4 dni, wyrządziła poważne szkody w tamtejszych ośrodkach przemysłowych. Trzeci dzień z rzędu paraliżowała życie stolicy stanu, Kalkuty. Powódź druga w Bengalu Zachodnim w ciągu niespełna miesiąca, zalała kombinat hutniczy w Durgapurze i zatopiła 52 kopalnie węgla. Powódź objęła rozległe obszary 7 południowych okręgów Bengalu Zachodniego i części Bihar, zamieszkałych przez 30 milionów osób. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia wzrastające do dużego z ciętymi opadami deszczu.

Temperatura minimalna od 5 do 7 stopni, maksymalna od 12 do 14 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, południowo-zachodnie.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 10 stopni, w Kaliszu 9 stopni, w Koninie 10 stopni, w Lesznie 9 stopni, w Pile 9 stopni; ciśnienie 752,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Włodzisław Branicki

KRONIKA DNIA

ZWIĄZKOWCY Z CHARKOWA PRZEBYWALI W KALISKIEM

W Kaliskiem w dniach 28 i 29 września przebywała delegacja radzieckich związków zawodowych z Charkowa. Podczas wizyty w ramach nawiązanej współpracy pomiędzy tym regionem i Wielkopolską goście radziecy z przewodniczącym Rady Obwodowej Związku Zawodowego Charkowa M. Poleszko oraz A. Kleenka i R. Agawinowiczem dokonali wymiany doświadczeń w działalności swojej organizacji i Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Kaliszu. Uczestniczyli również w spotkaniach z zalogami Zakładów Automatyki Przemysłowej „Mera - Zap” w Ostrowie, Fabryki Obrabiarek Specjalnych w Ostrowsku i Kombinatu PGR w Sycowie. W Kaliszu związkowcy z Charkowa spotkali się z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Kusiakiem, zapoznali się też z formami działalności TPR. Goście złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem żołnierzy radzieckich, poległych w czasie walk o wyzwolenie Kalisza. (par)

PLENUM WK ZSL W KONINIE

W Koninie w piątek 29 bm. odbyło się plenum WK ZSL, którego tematem była organizacja bazy paszowej i rozwój pogłowia zwierząt hodowlanych. W dyskusji i w uchwale ustalono główne kierunki działania Kół ZSL w realizacji programu rozwoju gospodarki żywnościowej województwa. W obradach, którym przewodniczył prezes WK ZSL w Koninie Tomasz Malinowski wziął udział wice-minister przemysłu spożywczego i skupu Eugeniusz Pacia. (woj)

NAUKOWCY O WYKORZYSTANIU DREWNA

W piątek 29 bm. zakończyła się w Poznaniu dwudniowa konferencja naukowa, której tematem były racjonalne metody przerobu drewna. Spotkanie zorganizował Komitet Technologii Drewna PAN oraz Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Drzewnego „ORED” w Poznaniu. Prace nad optymalnym przerobem drewna prowadzone są w ramach programu rządowego „Kompleksowy rozwój budownictwa” i dotyczą także wykorzystania odpadów drzewnych. (zr)

Zakończenie konferencji

kuratorów z krajów socjalistycznych

29 bm. w Warszawie zakończyła obrady dziewiąta konferencja kuratorów stolic krajów socjalistycznych na temat wdrażania zreformowanego systemu oświaty. Uczestniczyli w niej przedstawiciele oświaty stolic ośmiu krajów socjalistycznych, a wśród nich po raz pierwszy z Hawany.

Spotkanie to było okazją do podzielenia się przez przedstawicieli Moskwy i Berlina doświadczeniami zdobytymi w okresie przygotowań i wprowadzenia reformy nauczania. W krajach tych obowiązuje już dziesięcioletni system kształcenia. Inne kraje socjalistyczne przygotowują się do unowocześniania swojego systemu oświaty.

W Polsce rok bieżący zapisze się w historii oświaty początkiem realizacji nowego systemu kształcenia. Na przykładzie Warszawy ukazano prze-

bieg przygotowań do wprowadzenia dziesięcioletniej szkoły średniej. W pierwszym rzędzie podjęto działania na rzecz doskonalenia pracy dydaktycznej i wychowawczej w obecnie funkcjonujących szkołach. Zaczęto przygotowywać kadre pedagogiczne do nowych zadań. Od 1973 r. kieruje się na studia około 700 osób rocznie. Aktualnie studiuje 4 500 stołecznych nauczycieli. Do 1985 r. ponad 40 procent ogółu pedagogów nie posiadających wyższego wykształcenia powinno uzyskać dyplom studiów wyższych. Zorganizowano sieć kursów przedmiotowo-metodycznych, które pomagają w przygotowaniu nauczycieli do realizacji nowych programów. Już w roku ubiegłym w związku z reformą objęto obowiązkowym wycho-
waniem przedszkolnym wszystkie sześciolatkę. (PAP)

Spojrzenie z historycznej perspektywy

Na rozwój gospodarczy kraju składają się rezultaty pracy całego narodu. Każdy okres historyczny stawia przed narodem określone zadania, od których spełnienia zależy jego rozwój. I tak okres rozbiorów pozostawił po sobie ogromne zaoferowanie gospodarcze, będące m. in. wynikiem znalezienia się poszczególnych ziem polskich w obrębie różnych organizmów politycznych i gospodarczych, w których obowiązywały różne systemy gospodarcze, niekorzystne dla naszego narodu. Niepomyślnie rezultaty gospodarowania odbijały się negatywnie na strukturze społecznej, bowiem nie mogła wykształcić się zasobna klasa mieszczańska, silna klasa robotnicza oraz inteligencja. Sprzęczności między rozwojem społeczeństwa i świadomości narodowej uświadczali się więc coraz bardziej.

Trudną sytuację gospodarczą pogłębiły ogromne zniszczenia I wojny światowej. Wszystko to spowodowało, że przed narodem, rozwijającym się i pełnym entuzjazmu wobec odbudowy państwa, stało niezwykle trudne zadanie integracji gospodarczej rozbitych terytoriów. Na początku popularna była wizja Polski „szklanych domów”, roztaczana przez Stefana Żeromskiego, lecz dość szybko zdano sobie sprawę, że dla jej realizacji nie wystarczy entuzjazm. Coraz bardziej potrzebna stawała się zasadnicza reforma stosunków społecznych, która uczyniłaby z Polski kraj przemysłowy i nowoczesny. Jak okazało się później, te zadania na przyszłość były także uzależnione od przemian dokonujących się na świecie. Warto podkreślić, że mimo trudnych warunków — podstawowe zadanie stojące przed narodem w sferze gospodarczej, mające na celu przekreślenie spuścizny zaborów, zostało wykonane. Organizm gospodarczy państwa uległ względnie ujednoliceniu i zaczął rozwijać się jako pewna całość. Odbudowa gospodarki dokonywana była z myślą o owej całości. Nie był to bowiem proces spontaniczny, lecz świadome działania całego narodu.

Zorganizowanie w Poznaniu w 1929 roku Powszechnej Wystawy Krajowej miało być przegięciem nie tylko dorobku gospodarczego pierwszego dziesięciolecia niepodległej Polski, lecz również świadectwem osiągniętej integracji wewnętrznej. Długo można by pisać o przejawach rozbicia ziem polskich, odziedziczonych przez młode państwo. Były więc odrębne systemy walutowe, zanim najpierw w 1920 roku wprowadzono markę polską, a w 1924 roku — polski złoty. Nie było dogodnych połączeń komunikacyjnych, nie mówiąc o ogromnych różnicach w gęstości sieci kolei, dróg itp. Warto przypomnieć, że przed wybuchem I wojny światowej poziom gospodarczy Wielkopolski, mierzony wysokością dochodu narodowego, był trzykrotnie wyższy niż w Galicji, zaś około półtorakrotnie wyższy niż w bardziej

uprzemysłowionym Królestwie. Struktura gospodarcza tej przodującej dzielnicy uległa w wyniku rozbiorów deformacji. Trwający blisko 7 lat kryzys gospodarczy lat 1929 — 1935 spowodował znaczne straty. Porównajmy. Produkcja węgla kamiennego na jednego mieszkańca ziem polskich wynosiła 1360 kilogramów, w 1920 roku spadła do 1130 kilogramów, w 1938 roku do 1099 kilogramów. Obniżyła się produkcja stali. W 1913 roku na jednego mieszkańca



produkowano jej 56 kilogramów, w 1920 roku 37 kilogramów, a w 1938 roku — 42 kilogramy. Produkcja żelaza na jednego mieszkańca osiągnęła w 1938 roku poziom z 1913 roku. W 1920 roku produkowano z czterech żelaz na jednego mieszkańca zaledwie około 200 kilogramów. Do wybuchu drugiej wojny światowej nie zostały przezwyciężone trudności okresu odbudowy. Coraz bardziej widoczne stawały się rezultaty hamulców rozwoju gospodarczego. Główną przyczyną niemożności wyjścia poza określone wskaźniki, mimo zrealizowania poważnych inwestycji (jak port w Gdyni czy Centralny Okręg Przemysłowy) był ograniczony rynek wewnętrzny, wiążący się z zacofaną strukturą agrarną.

Po drugiej wojnie światowej naród polski znów stanął przed nowymi, ogromnymi zadaniami. Zaczął je realizować po utracie sześciu milionów mieszkańców oraz zniszczeniu prawie czterdziestu procent majątku narodowego. Niezależnie od wielkich zadań odbudowy trzeba było zapewnić warunki dla zasadniczych przekształceń w strukturze społecznej, niezbędnych z kolei dla podejmowania coraz bardziej rosnących zadań gospodarczych. Warunkiem zasadniczym, który umożliwił pomyślne przeprowadzenie tych zadań, było przeprowadzenie wielkich reform gospodarczych, społecznych i politycznych. W latach czterdziestych — dokonana została reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu oraz przejście do socjalistycznego planowania gospodarczego i przestrużenno - regionalnego. Zaczęły się procesy integracji społeczeństwa polskiego, które nazwać można by zintensyfikowanymi procesami tworzenia się narodu socjalistycznego.

Odsłotek ludności miejskiej, który w 1938 roku wynosił około 30 procent, uległ niemal podwojeniu. Zwiększyło się jednocześnie zatrudnienie nierolnicze na wsi, tak iż udział ludno-

ści czerpiącej główne źródło utrzymania z rolnictwa zmniejszył się w okresie Polski Ludowej z około połowy do około jednej czwartej. Nastąpił, w związku z industrializacją kraju, wzrost liczebny klasy robotniczej, dokonano się zmiany w jej strukturze. Zbudowano wiele nowych zakładów przemysłowych oraz nowe miasta (np. Nowa Huta czy nowe dzielnice Konina). Zbudowano też kombinat petrochemiczny w Płocku, zakłady chemiczne w Puławach, Włocławku, Policach i w innych miejscowościach. Powstały nowe okręgi wydobywania węgla (np. Rybnicki Okręg Węglowy, rozwijający się obecnie okręg wydobywania węgla w Lubelskiem czy też okręg łódzowski), eksploatacja złóż siarki (Tarnobrzeg), miedzi (Lublin, Polkowice). Rozwinął się przemysł stoczniowy, zbudowano nowy port w Gdańsku.

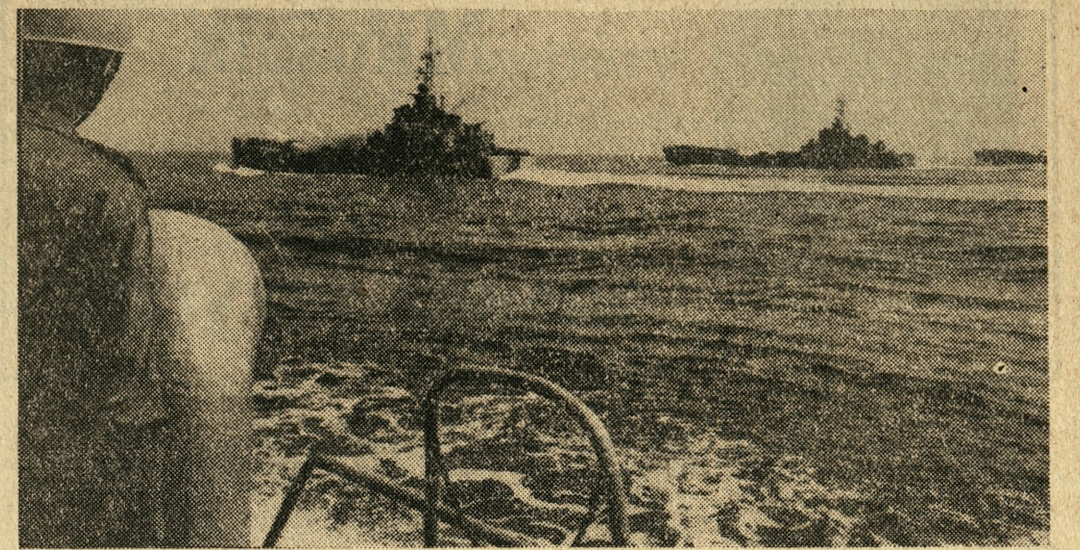
Już w okresie planu sześcioletniego (tylko w ramach dostaw ze Związku Radzieckiego) zbudowano 27 wielkich zakładów przemysłowych, m. in. Hutę im. Lenina, Fabrykę Samochodów Ośmiorobowych na Żeraniu, Fabrykę Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu. Starano się przede wszystkim o uprzemysłowienie rejonów mających zacofaną strukturę gospodarczą. Rozbudowano przemysł na ziemiach zachodnich i północnych. Znacznie rozrosł się i przekształcił Zakład H. Cegielskiego w Poznaniu. W ostatnich latach (po 1970 roku) zbudowano dziesiątki nowych zakładów przemysłowych, m. in. rafinerię ropy naftowej w Gdańsku, Hutę „Katowice”, kopalnię węgla kamiennego „Pisł” w Tychach.

Z industrializacją szły w parze procesy rozwoju i przemian strukturalnych w rolnictwie. Tylko w latach 1971—1976 ludność miejska w Polsce wzrosła prawie o 2,4 mln osób. Średni roczny przyrost produkcji przemysłowej w latach 1950—1977 wynosił ponad 10 procent. Globalna produkcja rolna w latach 1950—1975 wzrosła o około 100 procent. W roku 1946 produkcja czterech zbóż wynosiła na jednego mieszkańca 213 kilogramów, w roku 1977 — około 600 kilogramów. Produkcja węgla w porównaniu z 1938 rokiem wzrosła około pięciokrotnie (na jednego mieszkańca), produkcja stali i cementu — kilkunastokrotnie, energii elektrycznej niemal trzydziestokrotnie.

Polska stała się krajem uprzemysłowionym o coraz bardziej nowoczesnej strukturze gospodarczej. Wymowę tych dynamicznych procesów często przesłaniają nam jednak bieżące trudności i problemy ekonomiczne. Wielkie dokonania są wszakże widoczne w całej pełni, gdy spojrzeć na nie z większej perspektywy historycznej. Widąc wówczas zarówno ciągłość rozwoju historycznego, jak i momenty przełomowe, kiedy dokonywały się wielkie jakościowe przemiany.

JERZY TOPOLSKI

Przed 35-leciem ludowego Wojska Polskiego



Cwiczenia współczesnych oddziałów i okrętów marynarki wojennej ludowego Wojska Polskiego. Fot. — CAF

Historia odnotowała wiele nazwisk uczonych i wynalazców, którzy w ciszy swoich pracowni samotnie odkrywali prawa rządzące przyrodą lub opracowywali pomysły nowych maszyn i urządzeń. Im bliżej naszych czasów, tym mniej takich samotników, coraz częściej zaś mówi się o zespołach pracowników naukowych. Postępująca specjalizacja wprowadza konieczność korekty do organizacji badań naukowych: dzisiaj polscy uczeni na zasadach partnerstwa biorą udział w pracach wielu zagranicznych placówek.

Głównym partnerem i w tym zakresie jest dla Polski Związek Radziecki, z którym wspólnie pracujemy we wszystkich ważniejszych dziedzinach nauki i techniki. Coraz więcej znajdujących zastosowanie wyników badań naukowych zrodziło się we współdziałaniu polskich i radzieckich placówek naukowych, projektowo - konstrukcyjnych lub dużych organizacji gospodarczych. Współpraca realizowana jest przede wszystkim w ramach programów rozwoju specjalizacji i kooperacji do roku 1990. Przykładem mogą być coraz mocniejsze powiązania Politechniki Poznańskiej z Charkowskim Instytutem Politechnicznym im. Włodzimierza Lenina. Porozumienie o współpracy, zawarte w 1968 roku, dotyczy prowadzenia wspólnych badań naukowych i zajęć dydaktycznych, kształcenia i doskonalenia kadr wymiany specjalistów, studenckich zawodowych praktyk wakacyjnych oraz współpracy organizacji młodzieżowych i społecznych.

Instytut Fizyki poznańskiej uczelni współdziała z Kadrą Fizyki Ogólnej i Doświadczalnej Charkowskiej Placówki. Przedmiotem wspólnych zainteresowań są m. in. właściwości fizyczne cienkich warstw półprzewodników naniesionych na podłożu ferroelektrycznym oraz badanie właściwości kompozycji półprzewodników i ciekłego kryształu. Chemicz poszukują substancji organicznych zapobiegających korozji żelaza; badają także strukturę i właściwości modyfikowa-

Naukowe związki Poznania z Krajem Rad

W kręgu wspólnych rozwiązań

nych żywicy poliestrowych. Instytut Techniki Ciepłej i Silników Spalinowych Politechniki Poznańskiej prowadzi wspólnie badania z Katedrą Budowy Turbin Charkowskiego Instytutu Politechnicznego. Dotyczą one m. in. opracowania schematów, przeprowadzenia obliczeń i wykonania automatycznego regulatora przekładni hydrostatycznej dla ciągnika rolniczego.

Współdziałanie z instytutem charkowskim ma w poznańskiej uczelni technicznej najdłuższą i najbardziej owocną tradycję. Rezultatem wspólnych prac jest nie tylko pogłębiona wiedza teoretyczna i jej konsekwencje praktyczne, lecz także podręczniki, skrypty i publikacje w zesztytach naukowych obydwo uczelni.

Politechnika Poznańska na wiazala kontakty naukowe również z innymi radzieckimi placówkami badawczymi. Należy do nich Instytut Fotosyntezy Akademii Nauk ZSRR w Paszkino koło Moskwy, gdzie radzieccy i polscy pracownicy nauki badają m. in. własności fotoelektryczne biliprotein oraz strukturę tzw. kompleksów barwnikowo - białkowych, z Instytutem Fotobiologii Akademii Nauk Białoruskiej Federacyjnej Republiki Rakowo - Badawczym Problem-dzieckiej w Mińsku, z Między narodowym Instytutem Nau-mów Zarządzania w Moskwie (w zakresie stosowania maszyn cyfrowych w procesach informacyjnych systemów organizacyjnych i tworzenia banku danych dla nauki i techniki) oraz z Moskiewskim Instytutem Energetycznym. W zakresie hydrometalurgii metali kolorowych (głównie miedzi) pracownicy Politechniki Poznańskiej współdziałają z dwoma stałymi komisjami Rady Wzajemnej Pomo-

cy Gospodarczej — Metalurgii Metali Kolorowych i Przemysłu Chemicznego.

W ramach współpracy z ZSRR do tego kraju wyjeżdżają młodzi pracownicy nauki i techniki, którzy w radzieckich placówkach odbywają staże doktorskie, a także studenci. Obecnie w ZSRR zdobywa wiedzę sześćdziesiąt osób przyjeżdżających na studia przez Politechnikę Poznańską, a z kolejnych praktyk wakacyjnych powróciło pięć grup młodzieży.

Nadchodzące lata przyniosą zapewne rozszerzenie współpracy z radzieckimi placówkami naukowymi. Politechnika zawarła porozumienie z Instytutem Budowy Maszyn Rolniczych w Rostowie nad Donem, przewidujące m. in. badania zjawiska tarcia w warunkach skrawania, utrzymuje także kontakty z Instytutem Politechnicznym w Taszkencie i z Kijowskim Instytutem Inżynierii - Budowlanym.

Współpraca polskich i radzieckich uczonych przynosi korzyść obydwu krajom. Ich potencjał naukowy - badawczy może być jednak wykorzystany znacznie lepiej. Wspólne rozwiązywanie problemów naukowych i technicznych i produkcyjnych — opracowywanie i wdrażanie do produkcji nowoczesnych technologii i konstrukcji w przemyśle, budownictwie, rolnictwie i transporcie pozwoliłoby nie tylko podnieść jakość produkowanych wyrobów i racjonalnie wykorzystywać paliwa i energię, lecz także w coraz większym stopniu uniezależnić się od kłopotliwego i kosztownego importu z krajów kapitalistycznych.

ZYGMUNT ROLA

Czasami, ale na szczęście tylko czasami, zastanawiam się gdzie żyję. Otwieram oczy, a tu dookoła wszystko znane, swojskie. Nastawiam uszy, łapię dźwięki i też wszystko znane, też swojskie. Czyli żyję u siebie, w moim od lat mieście, na mojej od lat ulicy, w moim od lat domu. Nie gdzieś tam, w świecie obcym, albo w świecie abstrakcji.

Żyję — sprawdzam na mapie — między 49 a 55 stopniem szerokości geograficznej i między 14 a 24 stopniem długości, między Odrą i Bugiem i między Bałtykiem a Tatrami.

Czy jednak naprawdę? Zaczynam wątpić, albo już mi się kompletnie poplątało! Albo jestem do tyłu i nie nadążam ze stanem swojej świadomości!

Właśnie opuścił moje progi dwaj bardzo u nas ważni panowie. Pierwszy został wezwany do awarii gazowej kuchni, a drugi do drobnej usterki w telefonie. Pierwszy miał etat w administracji, a drugi w urzędzie telefonicznym. Pierwszy miał około sześćdziesiątki, a drugi około dwudziestu pięciu. Pierwszy nie znalazł drugiego, a drugi nie znalazł pierwszego. Obaj jednak zaprezentowali zupełnie nową filozofię. Pierwszy mówił tak, jakbym słuchał drugiego, a drugi mówił tak, jakbym słuchał pierwszego.

— Proszę pana, tę kuchnię można wyremontować, ale czy ona się panu już nie zamortyzowała? — mówi pierwszy. A potem ciągnie wątek w tym duchu: — Ja mogę panu ją zrobić, dlaczego nie, od tego jestem, za to biorę pieniądze, bo mam etat, ale nie lepiej kupić panu nową? Teraz można dostać bardzo dobrą kuchnię z odrzutu

eksportowego i nawet tanio kosztuje. Gdzieś chyba około siedmiu tysięcy, ale się opłaca, żona będzie szczęśliwa, a tę panu zreperuję i nadal nie będzie pan mógł upiec żadnego ciasta, bo zawsze się robi zakalec. A ta kuchnia z odrzutu eksportowego jest nawet tania, ona na Zachodzie kosztuje dwadzieście i więcej dolarów.

Nie zawsze na linii

Wykład nowej filozofii

— Proszę pana ten telefon można zreperować, ale czy on się czasami panu nie zamortyzował? — mówi drugi. A potem dalej ciągnie wątek tak: — Ja mogę panu zrobić, dlaczego nie, od tego jestem, za to biorę pieniądze, bo mam etat, ale nie lepiej kupić panu nowy, teraz można dostać bardzo piękny telefon w Pewexie i nawet tanio kosztuje, gdzieś niespełna kilkanaście dolarów, ale się opłaca, bo technicznie doskonały i ja to mówię, stary fachowiec, a fachowców trzeba słuchać, na Zachodzie taki telefon kosztuje o wiele drożej.

Co człowiek robi w takiej sytuacji?

Pierwszego wykładowcę filozofii — toleruje, sprzecza się z nim, dyskutuje, przekonuje i rozstaje się w zgodzie do następnej awarii.

Drugiego — raczej już traktuje... A jak traktuje, to zależy od jego psyche. Ja w każdym razie nie wytrzymałem, bo już nie mogłem słuchać. Za kogo on mnie ma, za kogo bierze. Za milionera z podręcznym matym magazynkiem forsy, czy za człowieka żyjącego, jak wszyscy, z pensji. Cierpliwie doczekałem aż facet zreperuje usterkę, a następnie dość obcesowo oświadczyłem, że będzie ostatnim człowiekiem, którego pragnęłbym spotkać w życiu. Powiem, że mnie wkurzył jak nikt inny. Ale kiedy już zamknął drzwi, kiedy uchwili jego kroki na schodach, kiedy zaczął się oddalać z tą swoją filozofią, zrozumiałem własną niesprawiedliwość, a nieco później nawet powziąłem myśl, że muszę doskonalić swój charakter.

W każdym razie obydwi te wizyty dały mi dużo do myślenia.

I potwierdziły, że nie należy reagować ostro, gdyż to bardzo nieładnie, a raczej trzeba być cierpliwym i wyrozumiałym. Toteż kiedy szukałem po całym mieście akumulatora i ktoś mi doradził, abym kupił nowy samochód, użaliłem to za bardzo dobry żart. Uśmielełem się zdrowo, a śmiech to zdrowie.

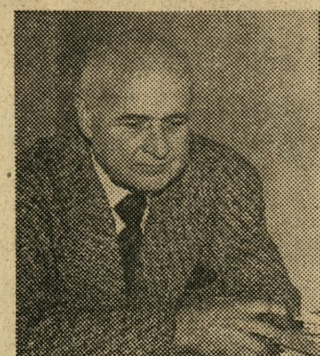
TOMASZ JERKO

Portrety uczonych

Miłośnik

i

znawca przyrody



Prof. dr hab. Jarosław Urbański.
Fot. — R. Królak

Jowialny, starszy pan, profesor Jarosław Urbański spogląda na własny dorobek z dystansu historyka — z powodzi prac naukowych beznamytnie wylania te najbardziej znaczące, najistotniejsze dla ludzkiej wiedzy, a równocześnie z dystansu satyryka: bezlitośnie w wizerunku własnym dostrzega ułomności człowieka i dworując z nich, pokazuje je innym.

Zastanawiam się, które wagi moich rozmów z tym wybitnym uczyńcą najbardziej zasługują na to, by je rozwinąć przed czytelnikiem. Czy — o kres nauki w poznańskim Gimnazjum im. Marii Magdaleny i studiów na Uniwersytecie Poznańskim?

— Maturę — mówi profesor z rozróżnieniem, ale i rozważeniem w głosie — zdawałem z rocznym opóźnieniem, bo w czasie wakacyjnych wędrówek zaprzątnął mnie mój ciekawy Roztocza. Do dzisiaj przechowuję świadectwo repetytanta.

A znowu uniwersytet robiłem aż dziewięć lat, lecz za to w ostatnim roku studiów otrzymałem... medal za wydrukowaną pracę o mięczakach Bałtyckiej Góry. Wtedy publikowałem już dość dużo, również za granicą. Uczłem się języka serbochorwackiego i często jeździłem do Jugosławii i Bułgarii, poznając tamtejsze ślimaki.

Oto opasły tom zatytułowany „Nauka w Wielkopolsce”. Nazwisko „Urbański Jarosław” odnotowano w indeksie kilkanaście razy — niewielu poznańskich uczonych ma tu równie eksponowaną pozycję. Dowiaduję się więc, że profesor do 1939 roku rozwijał bardzo żywotną i wielostronną działalność. Śreść lat (w okresie studiów) był sekretarzem Okręgowego Komitetu Ochrony Przyrody na Wielkopolskę i Pomorze. Dwa lata (także w okresie studiów) był asystentem w ówczesnym Zakładzie Zoologii i Entomologii ówczesnego Wydziału Rolniczego i Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego. Badania fauny rozpoczął jako uczeń gimnazjum, po znalezieniu mięczaków Wielkopolski, Pienin, Roztocza, Bałtyckiej Góry, Jugosławii. Poznał i opisał życie węzła w Wielkopolskim Parku Narodowym. Był sekretarzem redakcji czasopisma poświęconego ochronie przyro-

dy w Wielkopolsce i na Pomorzu redagowanego przez profesora Adama Wodzieckiego. — do wybuchu wojny wydrukowano osiem zeszytów (ósmy — najobszerniejszy — poświęcony jest pomnikom i zabytkom przyrody w Wielkopolsce). Bibliografia prac Jarosława Urbańskiego do 1939 roku (miał wtedy zaledwie trzydzieści lat) liczy ponad sto publikacji. Który student, który pracownik naukowy może w tak krótkim okresie wykaazać się równie okazałym dorobkiem?

Kariera naukowa mojego rozmówcy to także temat oryginalny i frapujący. Któż bowiem pamięta, że ten poznański zoolog jest pierwszym w dziejach Polski Ludowej pracownikiem naukowym, który obronił dysertację doktorską? Miał to zresztą zrobić jesienią 1939 roku. Ponieważ w okresie okupacji ani praca, ani jej dokumentacja szczęśliwie nie zaginęły, po sześciu latach zaniósł je w Lublinie do profesora Konstantego Strawińskiego i w sposób pewny zaspołkoł docieklivość członków specjalnie zwołanej komisji. W następnym roku obronił pracę habilitacyjną i wrócił do Poznania. W 1950 roku był już profesorem i do dzisiaj jest kierownikiem Zakładu Zoologii Ogólnej UAM.

Trzecią długiej serii artykułów o profesorze mogłaby być z pewnością jego działalność na polu ochrony przyrody. Za to przede wszystkim otrzymał wysokie odznaczenia państwowe — krzyże Kawalerski i Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, oraz medal Komisji Edukacji Narodowej. O wysokim autorytecie uczonego i w tej dziedzinie świadczy jego nieprzerwana praca od zakończenia wojny jako członka Komisji Ochrony Zwierzat Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz przewodniczącego Rady Naukowej Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu (jest jego dziejopisem), uwieńczone powodzeniem zabiegi o utworzenie Wielkopolskiego Parku Narodowego i Wolińskiego Parku Narodowego.

— Nieustępliwe, konsekwentne starania o Wielkopolski Park Narodowy — wspomina profesor — bardzo pozwoliły uzyskać zrozumienie i przychylność władz. Już w 1932 roku wyznaczono granice dwóch rezerwatów — w Pu-

szczykowie i w Osowej Górze. W 1945 roku z inicjatywy profesora Adama Wodzieckiego Wielkopolski Komitet Ochrony Przyrody w Poznaniu skierował pismo do ministra oświaty w sprawie utworzenia Wielkopolskiego Parku Narodowego. Upiękniono jednak 37 lat od pierwszego w tej sprawie apelu, gdy w 1957 roku Park, na mocy rozporządzenia ministra rolnictwa, został utworzony. Teraz, po dwudziestu latach, sytuacja tego kompleksu przyrodniczego coraz bardziej zmienia się na niekorzyść. Poznań zbliżył się do jego granic, szybko rozrastają się też osiedla na obrzeżu Parku i w jego obrębie, co odnosi się zwłaszcza do Puszczykowa. Tamtejsza przyroda jest więc stale zagrożona. Sprawa pałacu staje się poszerzenie obszaru Parku i otoczenia go odpowiednią otuliną, w której będzie można tak kierować zabiegami gospodarczymi, aby Wielkopolski Park Narodowy mógł pełnić swoje zadania — naukowe, społeczne oraz jako „zielone płuca” Poznania.

Może jednak zdecydowałbym się na prezentację trwającą już kilkadziesiąt lat badań profesora na Półwyspie Bałkańskim. Jest dzięki nim najwybitniejszym znawcą bogatej fauny mięczaków krajów tamtego regionu, którym m. in. poświęcił kilkanaście publikacji w języku niemieckim. A może poprzestać na jego wędrówkach po Polsce ze studentami i doktorantami? Na zaprezentowaniu doświadczeń Jarosława Urbańskiego — mistrza w fotografice przyrodniczej? Albo — rezultatów zespołowej, ćwierć wieku trwającej pracy zakładu, którym kieruje, w Wolińskim Parku Narodowym, czy — choćby — dotychczasowych wyników współpracy z Przedsiębiorstwem „Las” w zakresie możliwości zwiększania eksportu ślimaków winniczków?

Niełatwy to wybór. Wszystkiemu winna jednak niezwykła aktywność uczonego w różnych dziedzinach nauk biologicznych oraz w zakresie ochrony przyrody przed ingerencją cywilizacji. Trudne będzie miał zadanie biograf tej barwnej, renesansowej niemal postaci.

ZYGMUNT ROLA

U progu sezonu

W teatrach Wielkopolski

Rozpoczął się już sezon teatralny 1978-79. Odbyły się, przygotowane latem, pierwsze premiery. Jaki będzie ten sezon?

Artyści. W przeciwieństwie do placówek muzycznych w żadnym z działających w Wielkopolsce teatrów nie zmieniło się kierownictwo artystyczne. Siódmy już sezon prowadzi będzie Teatr Polski w Poznaniu Roman Kordziński; Izabella Cywińska szósty sezon poznański Teatr Nowy, Conrad Drzewiecki Polski Teatr Tańca — Balet Poznański, Wojciech Boratyński Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie; czwarty sezon — Wojciech Wieczorkiewicz Poznański Teatr Lalki i Aktora; i wreszcie drugi z kolei sezon dyrektorować będzie w kaliskim Teatrze im. Wojciecha Bogusława skiego Waldemar Wilhelm.

Stabilizacja kierownictwa wpłynie oczywiście na ciągłość poczynań artystycznych teatrów. Obok dyrektorów, którzy w głównej mierze będą realizatorami spektakli prowadzonych przez siebie scen — na afiszach kolejnych premier znajdą się nazwiska związanych blisko z tymi teatrami, znanych już publiczności Wielkopolskiej reżyserów, scenografów, muzyków. Nowymi, stałymi reżyserami teatrów będą: w Kaliszu Józef Jasielski (dotychczasowy reżyser teatrów w Lublinie i Elblągu) oraz w Teatrze Nowym Wojciech Szulczyński (dyplomant wydziału reżyserii krakowskiej uczelni teatralnej). Trzeci już spektakl — jako swój warsztat reżyserski — przygotowuje aktorka PTLiA Teresa Gąsiorowska.

Gościnnie w nowym sezonie reżyserować będą: w Teatrze Polskim Piotr Monastyrski, dyrektor teatru w Kujawach w ZSR i Robert Nogradi, dyrektor teatru w Pecs na Węgrzech; w Teatrze Nowym znany filmowiec Krzysztof Kieślowski; w teatrze kaliskim znany aktor i reżyser Stanisław Brejdygant; w PTLiA dziekan wydziału lalkarskiego we Wrocławiu Wiesław Hejno i Jugosłowianin Edi Majaron; w Polskim Teatrze Tańca twórcą choreografii będzie Francuzka Janine Charot.

Z nowym sezonem 13 aktorów teatrów Wielkopolski przeszło do innych zespołów. Rozpocząła w tych teatrach pracę 24 nowych aktorów i tancerzy, w tym 11 tegorocznych absolwentów szkół artystycznych; w Teatrze Polskim absolwentka filii wrocławskiej PWST w Krakowie Józefina Szańska oraz przybyli z innych teatrów: Izabella Polabińska-Sul, Maria Skowrońska-Ferlak (swą karierę sceniczną zaczynała w poznańskim studenckim teatrze „Nurt”), Stanisław Berny, Bogusław Czarul, Janusz Grenda, Maciej Ferlak, Jarosław Pilarski; w Teatrze Nowym absolwent PWST w Warszawie Michał Kula; w teatrze gnieźnieńskim Zbigniew Bojarczuk i Janina Mariówna; w teatrze kaliskim absolwentki łódzkiej PWSTTVIF Jacenty Jędrusik i Jacek Korpaczewski oraz Liliana Brzezińska. Włodzimierz Mancewicz, Bożena Remulska i Ryszard Pałczyński, którzy przybyli z innych teatrów; w PTLiA Wojciech Rum, absolwent filii wrocławskiej PWST w Krakowie; w Polskim Teatrze Tańca — troje absolwentów po znańskiej szkoły baletowej: Ewa Aksamitowska, Beata Kopczyńska i Zbigniew Szydełko oraz troje absolwentów szkoły baletowej w Gdańsku: Elżbieta Klimek, Waldemar Olszówka i Krzysztof Paluch.

Repertuar. Plan w tej dziedzinie nie są do końca sprecyzowane. Oto dotychczasowe zapowiedzi repertuarowe.

Klaszka polska: Teatr Nowy — III część „Dziadów” Adama Mickiewicza oraz „Ojczyzna chochołów” (montaż wierszy i pieśni 20-lecia międzywojennego); teatr gnieźnieński — „Balladyna” Juliusza Słowackiego (premiera odbyła się 2. IX) i „Dwie bliźni” Aleksandra Fredry; teatr w Kaliszu — „Dziady” Adama Mickiewicza, „Lato” Tadeusza Rittnera i „Szaletstwo panny Ewy” Kornela Makuszyńskiego;

klaszyka obca: Teatr Polski — „Wściekle pieniądze” Aleksandra Ostrowskiego; Teatr Nowy — „Życie snem” Calderona de la Barci,

„Miłość pod Padwą” Beola Ruzzante; teatr gnieźnieński — „Bachantki” Eurypidesa; teatr w Kaliszu — „Idiota” Fiodora Dostojewskiego i „Szwejk” Jarosława Haszka;

polska dramaturgia współczesna: Teatr Polski — „Dno nieba” (premiera odbyła się 23. IX) i „Skok przez siebie” Jarosława Abramowa — Newerlego, „Poszli ci, którzy powinni” (sztuka o Powstaniu Wielkopolskim) Gerarda Górnickiego, „Rozmowy z katem” Kazimierza Moczarskiego, „Trzech w linii prostej” Romana Bratnego i „Krawiec” Sławomira Mrożka; Teatr Nowy — „Ślub” Witolda Gombrowicza; teatr gnieźnieński — „Ślub” Witolda Gombrowicza, „Symfonia domowa” Marka Domańskiego i „Przygoda zegara” Michała Wrońskiego; teatr w Kaliszu — „Kuglarze” Zdzisława Skowrońskiego.

współczesna dramaturgia obca: Teatr Polski — „Krwawy chrzest” Gyulji Hernadiego (sztuka o wydarzeniach rewolucji 1905 roku na Węgrzech) i „Dziennikarze” Arnolda Weskera;

repertuar PTLiA: dla dzieci — „Bamba w oazie Tonga” (premiera — 9 IX) Jana Ośnicy, „Koziołki z wieży ratuszowej” — opera Jerzego Kurczewskiego do libretta Leokadii Serafinowicz według tekstu Tadeusza Krzeszowskiego, „Co kto chce, czyli siedem przygód Centka” Małgorzaty Komorowskiej, „Porwanie w Titiurliananie” Wojciecha Zukrowskiego, „Piosenka idzie na spotkanie” Edi Putora; dla młodzieży — „Odprawa posłów greckich”, „Pieśni” i „Fraszki” Jana Kochanowskiego, oraz „Mały książę” Antoine’a Saint-Exupéry’ego;

repertuar Polskiego Teatru Tańca: I premiera — balety do „Pieśni” Stanisława Moniuszki, „Dramatic story” Kazimierza Serockiego oraz balet do muzyki staropolskiej; II premiera — „Gra w karty” Igora Strawińskiego i „Zodiak” Pierre’a Hasequengha.

Baza sceniczna teatrów. Trzy teatry przedstawiają spektakle także na swych drugich scenach: Teatr Polski na Scenie Propozycji „Próby” (w foyer teatru lub też — w wolne poniedziałki — na dużej scenie), Teatr Nowy na Scenie Nowej, teatr w Kaliszu na małej scenie w sali prób. Tenże ostatni teatr posiada stałą scenę filialną w Ostrowie i czyni starania o utworzenie podobnej sceny w Jarocinie. Scena filialna tego teatru powstanie w tym roku także w Sieradzu.

Ważniejsze wydarzenia w działalności artystyczno-organizatorskiej teatrów w sezonie 1978/79.

Wiosną 1979 roku teatr gnieźnieński będzie gospodarzem II przeglądu sztuk fredrowskich, a teatr w Kaliszu — XIX Kaliskich Spotkań Teatralnych. Teatr Polski przedstawi swe spektakle podczas Dekady Kultury Polskiej na Węgrzech. W Poznaniu czynione są także starania, by przy Teatrze Nowym na wzór Wrocławia i Gdańska powstało Studium Teatralne. PTLiA będzie w 1979 roku gospodarzem części teatralnej IV Biennale Sztuki dla Dziecka.

Z racji uprawianych gatunków teatralnych i prezentowanego poziomu PTLiA oraz Polskiego Teatru Tańca w sezonie 1978/79 wstępować będą wielokrotnie za granicą. PTLiA we wrześniu grał w Czechosłowacji, w październiku jedzie ze swymi spektaklami do Liege (Francja), w listopadzie do Oldenburga (RFN), w styczniu 1979 do Wiednia, w maju 1979 — do Dreźnie. Polski Teatr Tańca we wrześniu br. występował w Rotterdamie, w październiku jedzie do Rzymu na festiwal Inconrti Musicali Romani i do Bulgarii (Sofia, Płowdiw), w styczniu 1979 wystąpi w Wiedniu, w lutym w Budapeszcie, w marcu da 18 spektakli w RFN, w kwietniu 8 spektakli w Centrum Georges Pompidou w Paryżu; wiosną teatr odbędzie parotgodniowe tournée po Związku Radzieckim, a w sierpniu wystąpi na dwóch festiwalach baletowych we Francji.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

„NOVAE, obecnie miejscowość Styklien k. Swisztowa, w pn. Bułgarii. Na pocz. I w. warowny obóz rzymski, w IV w. miasto, zniszczone ostatecznie w VI/VII w. Badania archeol., od 1960 bułg.-pol. (K. Majewski); odsłonięto: resztki murów obronnych, budowli, akweduktów; inskrypcje, ceramika, monety”.

Encyklopedia Powszechna PWN 1975 r.

„NOVAE, obecnie miejscowość Styklien k. Swisztowa, w pn. Bułgarii. Na pocz. I w. warowny obóz rzymski, w IV w. miasto, zniszczone ostatecznie w VI/VII w. Badania archeol., od 1960 bułg.-pol. (K. Majewski); odsłonięto: resztki murów obronnych, budowli, akweduktów; inskrypcje, ceramika, monety”.

Tutaj odgrywać poczęli ważną rolę dla całego imperium. Obóz marszowy w ciągu kilku dziesięciu lat obrósł wielometrowymi grubymi murami, rozpostarł się typowym kształtem rzymskiej warowni, krata prostopadłych ulic i przeciwnieległych moenych bram. Chroniły one stróżów imperium w strategicznym dla niego miejscu. I teraz podziwiać można talenty wojskowe starożytnych. Z 20-metrowego brzegu widać rozległe kolano rzeki: kto przekroczy w tym miejscu Dunaj, ten znajdzie się nagle w środku Mezji, czy też obecnej Bułgarii. Parli więc wtedy barbarzyńcy (Celtowie, Goci), gromiąc przeciwnie imperium cesarza Augusta. Jeszcze sto lat temu, z tego właśnie miej-

Swisztów nad Dunajem

Poszukiwanie przeszłości

Korespondencja własna z Bułgarii

sca, rosyjskie wojska rozpoczęły wyzwolenie Bułgarów spod pięćsetletniej niewoli tureckiej.

Dzierżąc w ręku Novae oznaczają dawniej zachować dla Rzymu obfitującą w zboża Mezję i sąsiadującą Trację oraz zapewnić sobie stały napływ nowej siły roboczej, czyli prostu — niewolników. Zdobywali ich Rzymianie w tzw. limesie, strefie przygranicznej imperium. Panować w Novae znaczyło też utrzymać ważne skrzyżowanie szlaków handlowych — wodnych i lądowych — z Azji i Bizancjum oraz do ziem północnych, również nad bałtyckich.

I tak trafiam nad Dunajem na jedno z odgałęzień południowej części Szlaku Burszty

nowego. Rzym sprowadzał burzty z polskich ziem. Znany jest archeologom zapis u Pliniusza Starszego o specjalnej długotrwałej wyprawie po burzty nad Bałtyk. Jakże były więc szersze, ekonomiczne i kulturowe związki cesarstwa z Polanami? Z innymi mieszkańcami obecnych polskich ziem? Oto i powód naszego zainteresowania starożytną twierdzą, cdkopywaną pod Swisztow.

Mówko, prof. Stefan Parnicki-Pudek, historyk architektury greckiej i rzymskiej, kierownik Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej UAM:

— Szukamy tutaj dowodów kontaktów Rzymu z ludźmi ziem polskich. Były one niewątpliwie, czego dowodzą nasze dotychczasowe wiadomo-

ści o szlakach handlowych. W handlu z północnymi Słowianami musieli mieć udział prowincje rzymskie. Ich wpływ kulturowy był niewątpliwie, przejęliśmy przecież porządek rzymski, choć są dzisiaj w Polsce miejsca bliższe światu wschodniemu, greckiemu. Skąd zatem wywodzi się nasza kultura? Pytanie aktualne i teraz dla historyka, odpowiedź jeszcze niepełna. Może w części znajdziemy ją w Novae? To tylko pozornie dalekie źródło wiedzy o Polsce. Novae to ponadto polski wkład do badań nad limesem, czyli granicą Rzymu ze światem barbarzyńskim. A sięgała ona południowych połaci polskich ziem.

Po dwudziestu latach eks-

ploracji przez polskich i bułgarskich archeologów, znane są zarysy urbanistyczne miasta i twierdzy, zlokalizowano ważniejsze, choć zapewne nie wszystkie zabytki architektoniczne Novae. Prof. Parnicki zrekonstruował nawet 10-metrową bramę zachodnią. Była ona drogowskazem dla późniejszych znalezisk wokół forum. Ale na początku, edy zakładano tu park wokół Pomnika Wolności, znajdowano jedynie beznadziejne szczątki kamienia, cegieł i amfor. W ludowym przekazie Novae było nieoceanionym źródłem budulca, swoistym kamieniołomem, z którego wieki całe czerpano materiał budowlany. Czynniki to nawet Rzymianie. W budowlach i murach Novae znajdowali nasi archeolodzy użyte wtórnie płyty z inskrypcjami (napisami), pochodzące z wcześniejszego okresu.

Kiedy więc we wrześniu 1960 roku, na mocy porozumienia Akademii Nauk Bułgarii i Polski, trafiła tu ekipa Uniwersytetu Warszawskiego pod wodzą prof. Kazimie-

Rozstrzygnięcie plebiscytu „Płomyka”

W XIV plebiscycie o nagrodę „Orlego pióra”, co roku ogłaszanym przez redakcję dwutygodnika „Płomyk” — młodzi czytelnicy przyznali tytuł ulubionego pisarza nastolatkom Aleksandrowi Minkowskiemu. Laureat jest autorem wielu powieści, opowiadań, audycji radiowych i telewizyjnych oraz scenariuszy filmowych dla najmłodszych.

PAP

Wyjazdy z „Gromadą”

Dzięki rozwojowi działalności przez ogólnokrajową spółdzielnię turystyczną „Gromada”, coraz więcej turystów spędza urlopy m. in. na zagranicznych wycieczkach i wczasach. W roku bież. jak się przewiduje, za pośrednictwem „Gromady” przebywać będzie za granicą łącznie ok. 100 tys. osób. Szczególnie szybko wzrasta liczba wyjeżdżających grup zorganizowanych i turystów indywidualnych przede wszystkim do Czechosłowacji, Rumunii i Węgier. Tylko w ciągu 8 miesięcy br. „Gromada” zorganizowała wyjazdy dla ok. 50 tys. osób do krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. W tym roku np. po raz pierwszy zorganizowane zostały wspólnie z kółkami rolniczymi i spółdzielniami rolniczymi trzy wycieczki tzw. specjalistyczne dla mieszkańców wsi do Grecji oraz Austrii. W Grecji w czerwcu br. przebywała kilkunastoosobowa grupa plantatorów tytoniu, zaś w Austrii — dwie grupy spółdzielców zwiedzających wystawy: hodowlana i sprzętu rolniczego.

Od listopada br. — „Gromada” wprowadza po raz pierwszy wycieczki na Kubę. Do końca br. trzynaście grup odeleca z Warszawy do Hawany. Dużym zainteresowaniem polskich turystów cieszą się też wyjazdy do Związku Radzieckiego. Tegoroczna nowość są też samolotowe rejsy przyjazdni na trasie Warszawa — Moskwa i do stolic wybranych republik Związku.

Szczyt już się zaczął

Oszczędzamy energię elektryczną

Od 1 października br. wchodzi w życie 2 akty prawne, regulujące sprawy gospodarki energetycznej w bieżącym, trudnym w życie jesienno-zimowym. Jest to zarządzenie prezesa Rady Ministrów z 20 sierpnia 1978 w sprawie ustalenia ograniczeń poboru mocy dla zakładów przemysłowych i innych wielkich odbiorców go spodarki uspołecznionej, oraz uchwała Rady Ministrów z 20 września br. w sprawie oszczędności użytkowania energii elektrycznej przez uspołecznionych odbiorców nieprze mysłowych.

Szczególna waga tych dokumentów wynika z obecnej sytuacji energetycznej w kraju. Pod koniec ub. 5-lecia oraz w latach 1976—1977 oddaliśmy do użytku niespotykaną dotychczas liczbę nowych wielkich obiektów przemysłowych, mieszkań oraz zelektryfikowanych linii kolejowych. Jednocześnie wzrosło zapotrzebowanie na prąd ludności, która jest coraz lepiej wyposażona w nowoczesne, ale bardzo „elektrochłonne” urządzenia do mechanizacji prac domowych; w lodówki oraz aparaty tele i radiofoniczne. Wszystko to spowodowało olbrzymi wzrost popytu na energię. Potrzeb tych — mimo znacznego zwiększenia przyrostu nowych mocy w elektrowniach (2470 MW w br.) i nadrobienia wielu powstałych w poprzednich latach opóźnień inwestycyjnych w energetyce — nie jesteśmy w stanie w pełni zaspokoić.

W tej sytuacji, licząc się z możliwością deficytu mocy i koniecznością stosowania okresowych wyłączeń w dopływie prądu — niezbędne jest wzmocnienie reżimu oszczędnościowego w korzystaniu z energii elektrycznej, aby ta droga „wygospodarować” przynajmniej część brakujących nam megawatów. Te właśnie sprawy uregulowane są przez wspomniane wchodzące w życie akty prawne.

Zarządzenie prezesa Rady Ministrów dotyczy przede wszystkim dużych odbiorców przemysłowych. Myślał przewidywania tego dokumentu jest dążenie do zmniejszenia strat produkcyjnych, powodowanych ograniczeniami bądź wyłączeniami prądu. Zarządzenie ustaliło ogólny plan ograniczeń poboru mocy w zakładach przemysłowych — w razie wystąpienia niedoboru energii — w łącznej wysokości 2 100 MW. Ogółem planem ograniczenia objęto ponad 3 000 zakładów. Ujęte w zarządzeniu zasady przewidują uprzywilejowanie przemysłów surowcowych i szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej (jak np. hutnictwo i chemia). Wprowadzono też „rotację” zakładów objętych planem ograniczeń oraz system uprzedzania odbiorców, drogą powiadamiania przez radio, o spodziewanych wyłączeniach.

Energię musi oszczędzać jednak nie tylko przemysł, ale

wszyscy jej użytkownicy, a więc także odbiorcy komunalni. Tej grupie dotyczy uchwała Rady Ministrów z 20 września. Zobowiązuje ona kierowników wszystkich tzw. nieprzemysłowych jednostek gospodarki uspołecznionej, a więc różnego rodzaju biur, hoteli, zakładów gastronomicznych, obiektów sportowych, kin, teatrów, sklepów i domów towarowych do wydatnego zmniejszenia zużycia prądu w okresie od 1 października br. do 31 marca przyszłego roku. Odbiorcy ci muszą także zmniejszyć swoje zapotrzebowanie na energię w godzinach od 9 — do 12 i od 17—19 w dniach roboczych, tj. w okresie największego obciążenia elektrowni. Można to osiągnąć m. in. poprzez zmniejszenie oświetlenia zewnętrznego obiektów i oświetlenia klatek schodowych, korytarzy i pomieszczeń pomocniczych, do czego zresztą zobowiązują przepisy uchwały.

Scisła realizacja tych postanowień decydującą będzie w dużej mierze o przebiegu tego rocznego jesienno-zimowego szczytu energetycznego. Podkreślamy więc: stosowanie wyłączeń w dopływie prądu aczkolwiek konieczne — zawsze przynosi spore straty ekonomiczne. W ub. roku — jak oszacowano — nie dostarczanie tylko jednej spośród 2,6 mld brakujących nam kilowatogodzin kosztowało naszą gospodarkę średnio 10 zł. Chodzi o to, aby w brzostraty były jak najmniejsze. (PAP)

Działalność towarzystw bibliofilskich

Zachowanie skarbów kultury narodowej

Towarzystwa bibliofilskie zaczęły powstawać po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przed 60 laty. Skupiały one wówczas w swoich szeregach m. in. wielu miłośników zasłużonych w podtrzymywaniu polskości pod zaborami. Zbiory tych towarzystw stały się w wielu przypadkach zaczątkami bibliotek specjalistycznych, publicznych i archiwów.

Po wyzwoleniu ludowe państwo przejęło męcen nad ruchem bibliofilskim, doceniając jego znaczenie dla kultury narodowej. Zaczęły wzrastać szeregi miłośników książki, rostała także liczba druków bibliofilskich.

Dziś tego rodzaju organizacje, z których największe jest Towarzystwo Przyjaciół Książki w Warszawie, mają istotne znaczenie w ruchu wydawniczym i popularyzatorskim, a także wpływają na kształtowanie polityki wydawniczej i poligraficznej. Niedawny ogólnopolski zjazd bibliofilów w Toruniu, w którym uczestniczyło ponad 100 wybitnych znawców literatury, bibliotekarstwa i poligrafii, zajął się nie tylko oceną dorobku, ale również przyszłością ruchu bibliofilskiego w Polsce.

Za najważniejszą sprawę uznano odnowienie współczesnej generacji bibliofilów. Wydanym został druk „List do bibliofilów o braciach Załuskich”, którego adresatem jest przede wszystkim młodzież. 49 egzemplarzy tego pisma otrzymają wybrane ogólnokształcące szkoły średnie — po jednej w każdym województwie. Szkoły te mają stanowić zaczątek Kół Przyjaciół Książki imienia Braci Załuskich — twórców w 1747 r. pierwszej w Polsce ksiąźnicy, której spadkobiercą jest Biblioteka Narodowa.

Podczas zjazdu podkreślano, że przedmiotem kosztownych, o niskim nakładzie druków, powinny być pozycje ważne literacko i historycznie. Za wzorcowe uznano publikacje Toruńskiego Towarzystwa im. Joachima Lelewela, wśród których są dzieła Kopernika, Biernat z Lublina, Tuwima, Broniewskiego i innych.

Uczestnicy zjazdu wypowiedzieli się też na temat stanu poligrafii w Polsce i sposobu jej wykorzystania oraz wskazywali na potrzebę zwiększenia troski o kształcenie wysoko kwalifikowanych kadr poligraficznych. (PAP)

Wystawa w Moskwie

Współpraca plastyków krajów socjalistycznych

W jednej z sal wystawowych Moskwy otwarto ekspozycję prac 95 młodych plastyków radzieckich, polskich, czechosłowackich i węgierskich, pracujących we wspólnych grupach twórczych.

Utworzenie wspólnych grup twórczych — to nowa forma stałe rozwijającej się współpracy artystów plastyków krajów socjalistycznych. Podczas podróży po ZSRR, Polsce, Czechosłowacji i Węgrzech artyści odwiedzili zakłady przemysłowe, budowy i gospodarstwa rolne. Tak np. plastycy polscy i radzieccy odwiedzili Uzbekistan i obwód riazński. Obejrzała też zakłady przemysłowe Łodzi, Katowic i Zielonej Góry.

Głównym tematem polskiej części wystawy w Moskwie jest praca, zwłaszcza zaś budowa Huty „Katowice”, jako symbolu przyjaźni i współpracy Polski i Związku Radzieckiego. W radzieckiej części ekspozycji jest wiele prac poświęconych Polsce. (PAP)

Debiut „Poloneza” w Wielkiej Brytanii

Brytyjska firma Polski Car Imports LTD zorganizowała w Londynie pokaz najnowszej produkcji polskiej motoryzacji, samochodu „Polonez” i konferencję prasową. Ponad 100 obecnych na pokazie dziennikarzy brytyjskich pozytywnie przyjęło najnowszy wyrób żerańskiego FSO. Nowy polski samochód znalazł się w tej samej kategorii cen co „Ford-Cortina” i „Taunus” oraz „Opel Ascona”.

Debiut „Poloneza” wobec szerokiej publiczności odbędzie się 20 października, kiedy zostanie otwarty międzynarodowy salon samochodowy, przeniesiony z londyńskiego Earl's Courtu do Birmingham. Sprzedaż nowego mode-

lu na rynku brytyjskim rozpocznie się w styczniu 1979 r. Przed kilkoma dniami „Polonez” został przez brytyjskie władze transportowe uznany za zgodny z wszelkimi normami międzynarodowymi, obowiązującymi w W. Brytanii. Dla uzyskania takiego certyfikatu samochodów musiał przejść liczne badania techniczne w wyspecjalizowanych ośrodkach kilku krajów.

Polskie samochody mają dobrą markę na rynku brytyjskim i ich sprzedaż nieustannie rośnie. Jak się oczekuje, w br. klienci brytyjscy kupią ok. 5 tys. samochodów „Fiat 125p” w różnych wersjach (w ub. roku sprzedano 2 tysiące wozów). (PAP)

Eksport szybowców z „PZL Bielsko”

Przedsiębiorstwo doświadczalno-produkcyjne szybownictwa „PZL Bielsko” rozwija stałe produkcje eksportowe. Tylko w br. bielska fabryka wyeksportuje ponad 120 sztuk szybowców „Jantar Standard” i „Jantar 2” oraz motoszybow-

ców „Ogar” — głównie do NRD, ZSRR, Węgier oraz do USA, Szwecji, Argentyny i Australii. W tym roku „PZL Bielsko” po raz pierwszy sprzedał swoje szybowce z laminatów „Jantar Standard” do Republiki Federalnej Niemiec. (PAP)

Na 1979 r.

Propozycje „Mody Polskiej”

Kolekcję ubiorów na wiosnę i lato 1979 r. zaprezentowała ostatnio „Moda Polska”. Po kazano to wszystko, co wkrótce w całości znajdzie się na warsztatach produkcyjnych i ukaże się w sprzedaży w 34 salonach tego przedsiębiorstwa w I połowie przyszłego roku.

Zespół projektantów „Mody Polskiej” opracowując modele na przyszłoroczne lato kierował się m. in. wytycznymi międzynarodowych sekretariatów: bawełny i wełny. Odzież wykonana jest z różnych tkanin, impregnowanych i krajowych. Po raz pierwszy w tak znacznym zakresie wykozystano krajową bawełnę i rzysian.

Plaszcze, komplety letnie i suknie są nadal dość obszerne. Zauważa się dużą różnorodność wzorów spodni, noszonych bardzo często z sukniami. Kolory typowe dla przyszłorocznej wiosny — to biel, beż, khaki i czerń. Ciekawe modele przygotowano z płótna jedwabnego o nierównej supełkowej fakturze. (PAP)

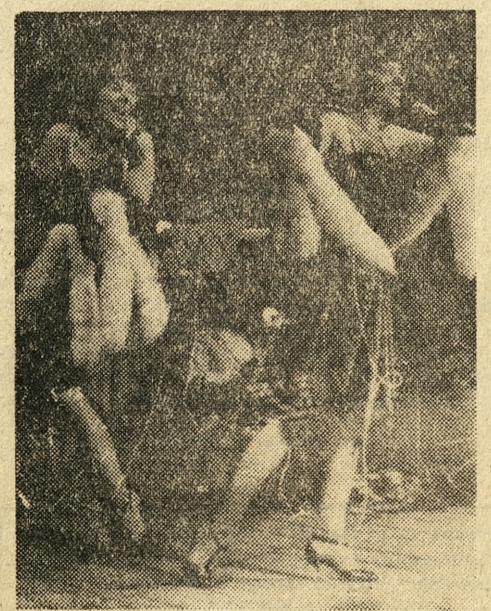
Koncert estradowy zamiast spektaklu

Jarosław Abramow — Nowerly zaskoczył nas nieco swym najnowszym utworem. Wzięty dramaturg, autor wystawianych już na tej scenie, z niemałym zresztą sukcesem, „Derbów w pałacu” oraz „Dor Boru”, zamiast kolejnej sztuki zdecydował się napisać coś w rodzaju musicalu. Nie — widowisko z piosenką, jak Leon Schiller i nie fabularyzowany ich montaż, jak Agnieszka Osiecka, lecz postępujący się formą parateatralny show, udratynizowany koncert estradowy.

Autor poczuł się zobowiązany do usprawiedliwienia, że zapragnął być nie tylko librecistą, ale i kompozytorem. W programie do spektaklu pisze więc o tym, jak to w warszawskim STS-ie przed laty zaczynał i to właśnie od pisanie piosenek.

Na zdjęciu: Krystyna Horodyńska — gwiazda wieczoru — Beta.

Fot. — G. Wyszomirska



Dopiero ta współpraca z nim skierowała jego zainteresowania w stronę teatru i dramatu, przynosząc mu z czasem pozycję jednego z najwybitniejszych naszych dramaturgów. Teraz, po dwudziestu z górą latach postanowił, jak to czytamy w cytowanym już programie, powrócić do tego, co lubi. A więc do muzyki, do piosenki udratynizowanej na sposób teatralny.

Znajdujemy się więc tym razem na widowni remizy strażackiej. Napis na kurtynie — OSP Suchowola — lokalizuje ją bardzo dokładnie. Za chwilę ma tutaj wystąpić wędrowną trupą estradową. — niegdyś ambitnych, angażujących się w jakąś sprawę artystów, dzisiaj skazanych na występy okolicznościowe w remizach, na zaspokojenie nie najlepszych gustów swej widowni, chałturzystów. Trzy czwarte spektaklu, który oglądamy w Teatrze Polskim, wypełnia nam ten właśnie koncert. Bardzo tani dla nas i okazyny wręcz koncert. W „Estradzie” bilet nań kosztowałby chyba 25 zł. Interes dla widzów jest więc oczywisty. Dla autora chyba jeszcze większy. A i dla teatru niemały. Ryzyko w tym przypadku jest właściwie żadne. W końcu teatr wziął na warsztat utwór renomowanego, wielce zastępowanego dla naszej dramaturgii, autora.

„Dno nieba” oglądałem więc w Teatrze Polskim z dość mieszanymi uczuciami. W pierwszej części widowisko wydawało mi się trochę nudne, a przede wszystkim pozbawione tych głębszych myśli i znaczeń, których zwykliśmy szukać w teatrze. Po przerwie nabrało dramatyzmu i ostrości, pozostała jednak do końca koncertem rozrywkowym, estradową składanką. W obsadzie aktorskiej spektaklu na plan pierwszy wysuwa się gwiazda wieczoru Beta, w interpretacji rzeczywiście obdarzonej nerwem estradowym Krystyna Horodyńska. Z powodzeniem partneruje jej w roli konferansjera Żuż, Wiesław Zwioliński. Zabawny jest duet cyrkowy Tiko-Tiko Piotra Bindera i Janusza Grendy, Strażak Włodzimierza Kłopotkiego i Naczelnik — Aleksandra Błaszyka.

Jaki więc w sumie jest ten spektakl? Trochę o niczym i trochę nijaki. Ale może się mylę. Dawno nie oglądałem bowiem na premierze w Teatrze Polskim tak entuzjastycznych owacji.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Dno nieba” Jarosław Abramow — Nowerly w reżyserii Romana Kordzińskiego i scenografii Zbigniewa Bednarowicza. Kostiumy: Barbary Wolniewicz. Muzyka: Jarosław Abramow — Nowerly w aranżacji Wojciecha Głucha. Premiera prasowa 23 września 1973.

GO W PRASIE

W „PERSPEKTYWACH” — Halina Maleszewska zajmuje się kwestią opóźnień w realizacji tzw. priorytetowych inwestycji. W pierwszym półroczu z 20, które miały być ukończone, ruszyło za ledwie 11. Jest to sygnał, że trzeba dokonać zmian. Jedynym możliwym rozwiązaniem — według autorki — jest solidna analiza teraźniejszości i rzetelne informowanie o możliwościach realizacyjnych, na stopnie zaś przestrzeganie dyscypliny. To zaś będzie możliwe, gdy wykonawcom będzie się płaciło za to, że robia co powinni, a nie że w ogóle robią cokolwiek. Tytuł publikacji — „Alibi dla każdego”.

W „TYGODNIU” — rozmowa z dyrektorem Przedsiębiorstwa Produkcji i Montażu Urządzeń Elektrycznych Budownictwa „Elektromontaż” w Poznaniu, Janem Jakowskim na temat eksportu budownictwa. Wynika z niej — jak głosi tytuł — że jest to „Eksport myśli — ale i siły”.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — w związku z rozpoczynającym się rokiem akademickim, pierwsze teksty, materiałów wyróżnionych i nagrodzonych w konkursie tego

tygodnika pod nazwą „Studia — satysfakcja czy rozczarowanie?” Dobrze to tworzywo do kolejnych dyskusji na temat środowiska studentek i efektów nauczania w uczelniach.

W „KULTURZE” — Jan Jabłoński, wiceminister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, w rozmowie z tytułowanej „Wiedzy niż zarządzanie” wyjaśnia, iż mylą jest przeświadczenie, iż mylą jest przeświadczenie, iż mamy niezwykle rozbudowany aparat administracji państwowej.

W „LITERATURZE” — dwuosł o kulturze i pieniądzu. Krzysztof Kłopotowski uważa, iż kultura i sztuka w przeciwieństwie do oświaty powinna być opłacana przez jej odbiorców, natomiast Krzysztof Czabański uznaje taką koncepcję za błędną.

W „NADODRZU” — rozmowa z prof. dr. Józefem Bursztą na temat tańca i jego miejsca w kulturze. Tytuł — „Tych kształtów nie ma w kręgu”.

W „POLITYCE” — Jan Baier

cych produkcje żywności w gospodarstwach rolnych. Tytuł publikacji „Porządek musi być”.

W „RAZEM” — w kolejnej publikacji z cyklu „Nasi współcześni” — Alojzy Łuczak, prezes Ruchu Miłośników Muzyki Pro Simfonika, a zarazem dyrektor Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — Bogdan Bartnikowski przedstawia pasję poznawczą tych studentów poznańskiej Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego, którzy działają w tamtejszych naukowych kołach podchorążych.

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — bogato ilustrowana publikacja B. Roztopczyńskiego o kaliskim snucie dzianin domu kombatan, który ma być oddany do użytku do końca bieżącego roku.

W „MAGAZYNIE RODZINNYM” — Danuta Makowa w artykule „Ginące zawody” dochodzi do przekonania, że niepokojące wydłuża się lista rzemieślniczych zawodów, które z roku na rok zanikają.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — psy cholog-psychiatra dr Barbara Jursz mówi o korzyściach i niebezpieczeństwach rozwijania kłopotów małżeńskich metodą „ci chych dmi”.

W „MOTORZE” — apel do kierowców, by po zmierzchu pomagali oświetlać ulice przez pozostawienie światła mijania.

LEKTOR

W ostatnim okresie na Zachodzie furorę robiły filmy, których bohaterami były dzieci, przeważnie kilkunastoletnie dziewczynki. Mimo udziału młodocianych gwiazd, były to jednak filmy dla dorosłych, zwłaszcza, że dość mocno zabarwiano je erotyzmem. Obecnie mamy do czynienia z nowym zjawiskiem, co wskazuje, że film zachodni odkrył dla siebie nową publiczność i do niej przede wszystkim będzie się zwracał.

Kto w krajach zachodnich chodzi dzisiaj do kina? W Republice Federalnej Niemiec badania wykazały, że 3/4 publiczności kinowej to osoby od 14 do 29 lat, chociaż ta grupa wieku stanowi zaledwie 1/4 ogólnej liczby ludności. Podobnie przedstawia się sytuacja w innych krajach, przy czym wśród młodych kinomanów przeważają ci najmłodsi. Nastolatki oglądają przeciętnie dwa razy więcej filmów niż młodzi ludzie w wieku 20—30 lat.

W liczbach tych znajdują odbicie zmiany w stosunkach społecznych, które trwale ukształtowały się w tych krajach. Po praktycznym zaniku typowego kiedyś modelu wie-

„Młodzieżowa fala” w zachodnim filmie

loosobowej rodziny, obserwuje się obecnie również rozkład małych rodzin. Nastolatki stanowią obecnie dużą grupę ludności, która opuściła domy rodzinne. Oni właśnie tworzą najliczniejszą grupę przedkła dającą salę kinową nad telewizję.

Nietrudno odgadnąć, czego szukają w kinie. Chcą widzieć samych siebie. Zachodni przemysł filmowy dość szybko zorientował się w sytuacji i wyszedł naprzeciw życzeniom nowych odbiorców. W produkowanych obecnie filmach króluje młodzież i jej problemy. Robią je teraz wszyscy, zarówno starzy uznani mistrzowie, jak i przedstawiciele tzw. młodego kina, którzy, na dobrą sprawę, mogliby być ojcami swoich nowych widzów.

Jednak szansę uzyskują również bardzo młodzi twórcy. Często reżyserzy filmów „młodzieżowej fali” nie przekroczyli trzydziestego roku życia. W ten sposób, przynajmniej pod względem dat urodzenia, młodym widzom oferuje się ich

autentyczny autoportret. Uważany za „cudowne dziecko Hollywoodu” Steven Spielberg, który w wieku 27 lat nakręcił „Szczeki”, a mając 29 lat „Bliźnięta”, nie jest wyjątkiem. Również w Europie Zachodniej reżyserzy poniżej trzydziestki nie należą do rzadkości. Nakręcony przez 25-letniego Włocha Nanni Morettiego film „Ecce Bombo”, w którym gra on również główną rolę, jest jedną z najlepszych satyr na włoski styl życia.

Wszystko to można by potraktować jako ciekawostkę, gdyby wraz z nową publicznością, wykonawcami i reżyserami nie uległ również zasadniczej zmianie sam film. Rzecz w tym, że ten kto chce być zrozumiany przez młodych, musi używać ich języka.

Najdalej poszli w tym kierunku Amerykanie. Bohaterowie słynnej „Wojny gwiazd” zachowują się i reagują jak dzisiejsza młodzież. Podobnie w „Tyłku w sobotę w nocy”, czołowym reprezentancie tzw. fali filmów dyskotekowych.

Obserwując dotychczasowy rozwój „młodzieżowej fali”, krytyka jest zdania, że nowa publiczność kinowa nie żąda szczególnie oryginalnych filmów, lecz stylu, który zupełnie inaczej, często nawet nie poradnie, odczytuje kinematograficzny alfabet. Innymi słowy, nie należy obawiać się jakiegokolwiek anarchy, ponieważ „młodzieżowa fala” to nie innego, jak tylko wyrażenie tradycyjnego kulturalnego dzieła w języku nowej generacji. W gruncie rzeczy nowe filmy poruszają problemy, które już były pokazane. Nawet wspomniane już „Wojna gwiazd” czy „Tyłku w sobotę w nocy”, mimo nowego stylu w całej pełni korzystają z osiągnięć science fiction i musicalu. Uważa się, że jest to sprawa normalna, ponieważ poprzednie generacje także nie inaczej obchodziły się z dorobkiem swoich poprzedników. W kinie tego rodzaju zjawisko obserwuje się przeciętnie co dwadzieścia lat.

A.P.



ODNOSI SIĘ DO KAŻDEGO Z NAS

Z pełnym zrozumieniem przyjmuję i podobnie jak każdy dojrzały człowiek uznaję słuszność apeli o oszczędzanie prądu. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że nie stać nas na rozrzutność i marnotrawstwo. Najbardziej zresztą zasobne kraje i społeczeństwa nie pozwalają sobie na lekceważenie zasady oszczędnego gospodarowania. Niestety, ta konieczność zdaje się nie docierać do świadomości wszystkich, a w każdym razie nie każdy odnosi słuszność tego nakazu do siebie. To widać zwłaszcza w niektórych zakładach, instytucjach.

W związku z zamieszczoną w prasie relacją ze spotkania wicepremiera Jana Szydłaka z dziennikarzami właśnie na temat konieczności racjonalnego korzystania z prądu („Głos” donosi o tym 22 bm.) uważam, że obowiązkowo każdego obywatela powinno być zgłaszanie o faktach rozrzutnego szafowania energią elektryczną, bo w końcu chodzi o niebłahą sprawę nie tylko dla naszej gospodarki, ale dla każdego z nas, prywatnego użytkownika urządzeń elektrycznych. Jeśli nie będzie starczyło energii — możemy to wszyscy bardzo dotkliwie odczuwać również w naszym prywatnym życiu. Problem tylko: komu zgłaszać przypadki marnotrawienia prądu. (2826)

WŁODZIMIERZ PRUS — Ostrów

BYŁABY DUŻA ATRAKCJA

Kraków posiada przyjemną atrakcję dla mieszkańców i dla turystów: od Barbakanu przez Rynek Krakowski, Planty do Wawelu kursuje tam stary tramwaj konny. Impreza ta cieszy się dużym powodzeniem (również wśród turystów zagranicznych) i na pewno nie jest deficytowa.

W 1880 r. na ulicach Poznania pojawił się pierwszy tramwaj konny. 30 lipca tegoż roku uruchomiono pierwszą linię z Dworca Głównego przez obecne ulice: Czerwonej Armii, Ratajczaka, pl. Wolności do Starego Rynku, a w kilka dni później przedłużono przez Woźną, Garbary, Chwaliszewo na Ostrów Tumski. Boczne odgałęzienie tej linii prowadziło przez ul. Seweryna Mielżyńskiego, pl. Młodej Gwardii, 23 Lutego, al. Marcinkowskiego, ul. Działową, pl. Wielkopolski, Wolnicę, Małe Garbary, ul. Szeuską, do Wielkiej, gdzie łączyło się z linią pierwszą. Zbliża się 100 rocznica komunikacji miejskiej w Poznaniu. Może z tej okazji również po poznańskiej Starówce będzie można jeździć konnym tramwajem? (2852)

JANUSZ L. — Poznań

LIST ZE SKRZYNEK

Jestem mieszkańcem wioski Skrzyżki (gmina Kórnik). Otóż dwa lata minęło, jak oddano tu do użytku nową trasę. Przy rozbudowie trasy rozebrano wiaty, stojące na przystankach autobusowych PKS, i do dzisiejszego dnia ponownie ich nie postawiono. I tak sobie stoimy na przystankach w Skrzyżkach, chcąc jechać do Kórnika lub Poznania, pod gołym niebem i mokniemy do „ostatniej suchej nitki”. Podróżować do Kórnika trzeba prawie codziennie, chociażby po chleb, gdyż w Skrzyżkach nie ma sklepu, ani kiosku z artykułami pierwszej potrzeby. Często autobusy PKS nie zatrzymują się w ogóle na naszym przystanku. Tak samo dzieci do szkoły w Kórniku (4 km) i z powrotem nie zawsze są zabierane — wszystko zależy od humoru kierowców PKS. Na naszym osiedlu domków jednorodzinnych nie ma ani jednej lampy, która by oświetlała drogę. W wiosce brak też telefonu, dostępnego przez całą dobę. Gdyby ktoś w nocy zachorował, skąd dzwonić do szpitala? (Telefon jest tylko w domu prywatnym, ale dopukać się tam nie można, albo okazuje się, że jest nieczynny). (2807)

N. N. — Skrzyżki, woj. poznańskie

DLACZEGO MA BYĆ SKASOWANY?

Chodzi nam o pociąg, który odjeżdża z Poznania o godz. 18.10 w kierunku Jarocina. Jest on bardzo dogodny dla nas, kończących pracę około godz. 17. Pociąg, chociaż zawsze pełny, ma być skasowany od 1 października. Znowu zacznie się długie oczekiwanie na następny pociąg o godz. 19.15 i zdobywanie miejsca „na siłę”, bo dostanie się do niego — gdy zabraknie pociągu o 18.10 — to będzie coś strasznego. Stąd nasza prośba do dyrekcji PKP, aby pozostawiono nadal pociąg w kierunku Jarocina o godz. 18.10, bo jest on naprawdę bardzo potrzebny. (2903)

M. STRÓŻECKA — Jarocin

UWAGA „BUDREM” — WKRÓTCE ROCZNICA!

W nawiązaniu do listu opublikowanego pt. „Przewlekłe remonty” w „Głosie” z 9 IX br. Oddział Obrót Ubiorami WPHW w Poznaniu uprzejmie informuje: 1. remont sklepu przy ul. Głogowskiej 83 trwa istotnie długo, gdyż jego przekazywanie wykonawcy do remontu nastąpiło w dniu 5. 10. 1977 r.; 2. wykonawcą remontu jest Kombinatu Remontowo-Budowlany Handlu i Usług „Budrem” Zakład w Poznaniu przy ul. Sierociej 7; 3. ustalony termin zakończenia remontu przez „Budrem” minął 30. 4. br. Mimo wielokrotnych interwencji u wykonawcy, sklep do tej chwili pozostaje w remoncie. (2320)

mgr ROMUALD ŁOŻYŃSKI
dyrektor

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953, Poznań.

Od kilkunastu lat ukazują się w PIW-ie starannie wybrane i na ogół dobrze tłumaczone, wybory opowiadań pisarzy dziecięcych. Kilkakrotnie już o nich pisałem. W bieżącym roku ukazał się piętnasty tom i za raz po nim kolejny, szesnasty. Zawierają one opowiadania z lat 1975 i 1976. „Sen błękitny, pomarańczowy...”, zawierający trzydzieści opowiadań, w wyborze Florianu Nieuwoźnego i „Dzień Meduzy” z dwudziestu jeden opowiadaniów w wyborze Zie mowita Fedackiego, łączy pewien charakterystyczny mianownik, sądząc, iż reprezentatywny dla treści współczesnej prozy radzieckiej — zaangażowanie w sprawy dnia dzisiejszego. Niewiele tekstów traktuje o okresie wojennym, częściej bohaterowie nawracają do tamtego czasu w reminiscencjach. Jest to zjawisko niezależne od narodowości autorów. Spotykamy tam obok Rosjan, Ukraińców i Białorusinów także pisarzy gruzińskich, azerbejdżańskich, ormiańskich, jakuckich, uzbeckich, buriackich i innych.

Podkreślić trzeba dużą dojrzałość tej prozy, niektóre opowiadania są od strony warsztatowej wręcz mistrzowskie. No i ten ten ciepłoty, serdecznego zainteresowania człowiekiem, nie w wymiarze spraw zasadniczych, ale często drobnych, pozornie małych, codziennych, z których składa się życie. Wnikliwa obserwacja i próba analizy postaw ludzkich łączy się często z pewną tonacją moralizatorską, ale nie natrętną, raczej bardzo dyskretną i wyciszoną. Pojawia się też czasami ostry ton krytyczny wobec niepokojących zjawisk społecznych, postaw ego-

Z książką na ty

Romantyka i realizm

(1873—1945) większość swej twórczości związał z ziemią syberyjską, którą znał dosko nale, podobnie jak psychikę zamieszkujących ją ludzi. „Rzeka Posępna” obok świetnego cyklu „Jemielian Pugaczow” jest chyba najlepszym dziełem Szyszkowa. Jest to epicko, szerokimi krechami, ciekawymi także bardzo w swej złożonej warstwie psychologicznej, skreślony obraz carskiej Rosji opowiedzianej przez dzieje bogatej rodziny kupiecko - przemysłowej. Sylwetka Prochora, czołowego bohatera, skreślona jest wręcz mistrzowsko. Kompletna amoralność przy umiejętności przewodzenia ludźmi, bezwzględność i cynizm, a za razem twardość charakteru także w odniesieniu do samego siebie, przynajmniej do pewnego czasu, stwarzają Prochorowi możliwości realizacji stawianych przed sobą ce-

low, którymi jest żądza bogactwa i użycia. Świetna dramaturgia wydarzeń, żywe tempo akcji, swoista romantyka niektórych scen, wprowadzenie elementów wywołujących w wierzeń ludowych, ukazane na tle scenarii niezmierzonych przestrzeni tajgi syberyjskiej, nie tylko pochłaniają czytelników przy lekturze, ale zarazem narzucają potrzebę refleksji, śledzenia poprzez losy bohatera pewnych szerszych procesów społecznych.

Alfonsa Bielouskasa, pi-

le pięknej romantyki, urokliwych scen,

I jeszcze jedna książka z tej serii, pisana w innej konwencji, ale głęboka przez umiejętność analizy psychologicznej postaw ludzkich przez prowadzonej w trakcie działania się, spośród następujących po sobie wydarzeń, na kazujących bohaterom odnawianie własnych do nich odniesień. „Zgon” Włodzimierza Tiendziakowa, autora najlepiej czującego się w świetle mu znanej problematyki wiejskiej, autora ponad trzydziestu książek (u nas największą popularność zdobył bodaj utwór „Spotkanie z Ne fretete”), jest powieścią sięgającą poprzez retrospekcję do okresu bezpośredniego poręwolucyjnego aż po czasy współczesne. Bohaterowie poddani są ostrej wiwiecej, ich postawy analizowane po przez przemiany niesione przez czas. Zmieniają się ludzie, także ci najbardziej pozornie ofiarni, niekiedy rozpięta ich posiadana władza, kiedy indziej zbyt wielki wysiłek wkładają w tworzenie dla siebie dóbr materialnych, kosztem całej społeczności. Wszystko to w obrębie gospodarstwa kotchozowego, w czasie ostrych przemian zachodzących na wsi w ogromnej i różnicowanej galerii typów ludzkich i prezentowanych przez nich postaw. Jest to książka świetnym przykładem trudności formowania się w ludziach pewnych pojęć, kształtowania się nowych wartości. Cena jest często ogromna, płaconą przez ludzi często z własnej winy, ale i niemniej często dzięki przedziwnym uwarunkowaniom losu. Mądra to powieść, składająca do myślenia.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

rza Majewskiego, trzeba było przekopywać się przez trzynie warstwę ziemi i rumowisk, aby dotrzeć do calca, na którym spoczęły węgiel obozu i późniejsze miasta. Polacy ustalili wprawdzie linie murów obronnych, co zakreśliło obszar poszukiwań. Okazało się, że pierwotne terytorium obozu legionów o powierzchni 17 hektarów, powiększone zostało do 27 ha w miarę rozwoju

cywilnego miasta Novae. Był to zatem silny ośrodek, w którym już na początku było co najmniej 7 000 legionistów oraz ludzi z oddziałów pomocniczych, rzemieślników w służbie wojskowej. Tereny te przepolowane są teraz asfaltową jezdnią, która z kolei wytyczyła granice eksploracji bułgarskiej i polskiej ekipy.

Schematyzm czy też typowość rzymskiego obozu ułat-

wiła naukowcom poszukiwania. Uchwyciwszy przyczółki murów, trafili niezawodnie na bramy, a te z kolei wytyczyły centrum Novae, czyli forum. Bada je od lat ekipa warszawskich archeologów. Od zachodniej jego strony pracuje z kolei poznańska ekipa UAM, by poznać, oczekiwane tam, publiczne budowle. Poznaniacy pracują tu samodzielnie od 9 lat, kierowani przez prof. Parnickiego, który od początku brał udział w ekipie warszawskiej.

Wszystkie zespoły: bułgarski, warszawski i poznański odsłoniły już spora część Novae. Był to potężny, warowny gród, który (o czym przedtem nie wiadano) uległ kilkakrotnie zniszczeniu przez barbarzyńców i zbuntowany legion rzymski. O poziomie cywilizacji, techniki, świadczą architektoniczna zasobność miasta: wysokie (zapewne na 8 metrów) mury, potężne bramy z basztami, rozległe forum (centralny plac), akwedukty, prowadzące wodę z odległych o kilkanaście kilometrów wzgórz, rozbudowany system centralnego (tak!) ogrzewania, bogate domostwa i pu-

bliczne budowle. Jedną z nich jest odkryta ostatnio przez poznańskich bazylikę. O kunszcie jej budowniczych świadczą zarysy fundamentów: 38 na 23 metry, z trzema absydami. Jakiej sztuki trzeba było żeby zbudować sklepienie?

Rozpoznaniu urbanistyki towarzyszą badania historyczne: zapisu, filologii i sztuki, a także geofizyczne, chemiczne, geologiczne, zoologiczne i numizmatyczne. W polskiej ekipie przebywają tacy specjaliści, lub też gromadzi się dla nich odsłonięte zabytki dla dalszego opracowania. Jest to największy nasz zespół badań kultury starożytnej śródziemnomorskiej.

Zarazem jest to zespół wspólnych ambasadorów polsko-bułgarskich. Oni nie tylko szanują nas za owocną pomoc w poznawaniu dzieł tutejszej ziemi. Traktują nas jak przyjaciół. Jak to powiedział prof. Maria Cziechowska, szef bułgarskich archeologów? „Novae to odsłonięty już pomnik współpracy i przyjaźni bułgarsko-polskiej”.

ZBILUT SEK

Na zdjęciu: prof. S. Parnicki przy szczątkach chrześcijańskich w absydzie bazyliki.

Fot. — A. Piszczola



SPORT

Po meczach pucharowych

Bez powodów do radości

Pierwsza runda rozgrywek europejskich pucharów w piłce nożnej poza nami. Z czterech polskich drużyn — na placu boju po zostały dwie: Wisła Kraków w Pucharze Europy i Śląsk Wrocław w Pucharze UEFA. Zagłębie Sosnowiec i Lech Poznań po przegranej już z pucharami. Czy polowiczny sukces naszych piłkarzy może satysfakcjonować kibiców? Na dobrą sprawę można być zadowolonym tylko z postawy krakowskiej Wisły. Dokonała ona bowiem nie lada sztuki, eliminując mistrzowski zespół Belgii, finalistę ubiegłych rozgrywek Pucharu Europy — FC Bruegge, a więc drużynę renomowaną, która przed kilkoma miesiącami była rewidacją europejskich boisk. Nie umniejszając sukcesu drużyny trenera Oresty Leńczyka, trzeba jednak stwierdzić, że niewiele brakowało, by rezultat konfrontacji Wisły z FC Bruegge był od wrotu. Przed dwoma tygodniami w Bruegge tylko 2:1 dla drużyny trenera Ernsta Happela było raczej „zasługą” nieskutecznie grających Belgów, a nie doskonałą

dyspozycją Wisły. Natomiast w rewanżu, na kwadrans przed końcem krakowskiego meczu, chyba niewielu było kibiców, którzy wierzyliby w awans zespołu krakowskiego. Ambitny zryw Wisły zapewnił jej sensacyjne zwycięstwo — nie powinien on jednak przesłaniać faktu, że od mistrza Polski w drugiej rundzie rozgrywek oczekuje się lepszej gry.

Swoją plan zrealizowali piłkarze wrocławskiego Śląska, choć nie uczynili tego w imponującym stylu w meczach ze słabym Pępem rkoem Larnaca. O tym, że SSW Innsbruck wcale nie musiał wygrać rywalizacji z Zagłębiem Sosnowiec, świadczy chociażby wynik meczu rewanżowego. Zagłębie przegrało więc wielką szansę. Natomiast występ poznańskiego Lecha w Pucharze UEFA najlepiej pominąć milczeniem. Nie ma już więc powodów do radości z naszej strony, oczekujący od czołowych świętości Górnik Zabrze i Lechia Warszawa, czy Ruchu Chorzów, na znaczący sukces polskich drużyn klubowych. (PAP)

W Częstochowie Lech gra z Widzewem

Czy piłkarze Warty wykorzystają szansę?

Bardzo słabo wiedzie się poznańskim piłkarzom w bieżących rozgrywkach ligowych. W trzech ostatnich kolejkach żądna z drużyny nie zdobyła odnieść zwycięstwa. Kibice wierzą jednak, że ta niepomysłna passa zostanie wkrótce przerwana i poznańskie zespoły rozpoczną marsz w górę tabeli.

Najwięcej szans na sukces mają w najbliższej kolejce piłkarze Warty, którzy na własnym boisku zmierzą się z Moto Jelic Olawa. Przeciwnik nie należy do łatwych, zdobył już 10 punktów, co pozwala mu zajmować 5 miejsce w tabeli. Warta natomiast po serii porażek znalazła się na samym końcu ligowej stawki zespołów. Jeżeli „zieloni” chcą się utrzymać w II lidze, muszą sobotnie spotkanie wygrać. W przeciwnym razie stracą kontakt punktowy z pozostałymi drużynami, a wtedy wydosłanie się ze strefy spadkowej będzie bardzo trudne.

Znacznie mniej szans na sukces

mają drużyny Lecha i Olimpii. Koledzy w niedzielę grać będą w Częstochowie z liderem tabeli — Widzewem Łódź. Zważywszy na formę jaką prezentują poznańscy zdobywcę nawet 1 punktu wydaje się mało prawdopodobne. Bardzo ciężkie zadanie czeka również Olimpię, której przyjdzie się zmierzyć na wyjeździe z Lechią. Gdańszczanie choć na obcych boiskach tracą punkty, na swoich terenie odnieśli dotychczas same zwycięstwa i każdy inny rezultat poza wygraną Lechii byłby ogromną niespodzianką.

Zestaw par w pozostałych meczach jest następujący — I liga: Katowice — Pogoń, Legia — Ruch, Odra — ŁKS, Stal — Zagłębie, Szombierki — Arka, Śląsk — Polonia, Wisła — Gwardia. II liga: Bałtyk — ROW, Górnik — Zagłębie Lubin, Stilon — Gopłania, Piast — Malapanew, Zawisza — Zagłębie Wałbrzych, Gwardia — Stocznio-wlec. (wil)

Piłka ręczna

I LIGA MĘŻCZYZN

Hutnik — Grunwald	32:20 i 32:27
Pogoń Szczecin — Śląsk	38:26 i 27:29
Spójnia — Gwardia	23:18 i 24:24
Korona — Stal	29:25 i 25:21
Pogoń Zabrze — Anilana	22:17 i 16:16

1. Hutnik	6	9:3	162—154
2. Śląsk	6	9:3	156—151
3. Pogoń Szczecin	6	8:4	153—133
4. Korona	6	8:4	142—129
5. Spójnia	6	5:7	143—140
6. Pogoń Zabrze	6	5:7	111—116
7. Gwardia	6	5:7	134—144
8. Anilana	6	5:7	126—137
9. Grunwald	6	4:8	150—158
10. Stal	6	4:8	138—153

Awans Szombierka w Pucharze Polski

W zaległym meczu piłkarskiego Pucharu Polski Szombierki Bytom pokonały w Olsztynie Stomil 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 50 min. Nagiel. (PAP)

Obrady GKKFIS

28 bm. odbyło się w Warszawie inauguracyjne plenium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu, na którym omówiono nowe formy organizacyjne i kierunki działalności Komitetu. W obradach uczestniczył kierownik Wydziału Organizacji Społecznych Sportu i Turystyki KC PZPR — Zdzisław Andruszkiewicz. (PAP)

Mistrz Polski rywalem żużlowców Unii

Osem ligowych spotkań rozegranych na torze w Lesznie zakończył się zdecydowanym zwycięstwem żużlowców Unii. Do ostatniego pojedynku tegorocznego sezonu leszczyńszanie nie przystępują jednak w roli faworytów. Ich przeciwnikiem będzie gorzowska Stal, która przed dwoma tygodniami zapewniła sobie tytuł drugonowego mistrza Polski. Gorzowanie w 17 spotkaniach odniosło 15 zwycięstw i tylko dwukrotnie (w Zielonej Górze i Częstochowie) zjeżdżali z toru pokonani.

To już szósty tytuł drugonowego mistrza Polski w historii gorzowskiego klubu. Od czterech lat drużyna Jancarza i Rembasa jest po-

za zwycięstwem rywali. W tym interesującym meczu (niedziela godz. 15) obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach.

Czwarty turniej w ramach młodzieżowych drużynowych mistrzostw Polski będzie już formalnością, bowiem żużlowcy leszczyńscy Unii zapewnią już sobie mistrzowski tytuł. Po zwycięstwie walecznym 34 punktów (Jankowski 10, Okoniewski 9, Turek 8, Baśkiewicz 7) wygrali oni czwórmecz w Lesznie wyprzedzając Wybrzeże Gdańsk — 32 pkt., Polonię Bydgoszcz 24 pkt., Polonię Bydgoszcz — 24 pkt., Polonię Bydgoszcz — 24 pkt., Polonię Bydgoszcz — 24 pkt. (jp)

Lekkoatletyka

Zawody młodzików w Wałcu

Na stadionie miejskim w Wałcu odbyły się zawody lekkoatletyczne młodzików o Puchar Województwa. Wystartowali w nich reprezentacje województw: toruńskiego, koszalińskiego, wrocławskiego, szczecińskiego i pilskiego. Mimo fatalnej pogody (padający deszcz) młodzieńscy lekkoatleci zaprezentowali wyśoką formę bijąc wiele rekordów okręgów. Prym wiodli sprinterzy województwa szczecińskiego i pilskiego.

Z wyników uzyskanych w Wałcu na szczególne wyróżnienie zasługują zwycięzcy Zbigniewa Czapiewskiego z Piły, który w pełnym ciu kula uzyskał liczący się w kra-

ju wynik 15,27 m. Nie mniej wartościowe wyniki uzyskali również biegacze (i to mimo rozmiętej bieżni). W biegu na 300 m chłopów Adam Zdunek ze Szczecina uzyskał wynik 36,8 sek., a Wojciech Kłaman z Torunia na 2 000 m 5:52,6 min. Z reprezentacji województwa pilskiego na najwyższym podium stanęli również Barbara Graj na 100 m z wynikiem 13,0 sek., Małgorzata Dębsz w skoku w dal — 5,13 m, Andrzej Sikora w dysku — 42,74 m, Irena Brzozowska w szepczepie — 29,16 m, Ewa Goręca w skoku wzwyż — 150 cm, Krzysztof Kuriata w skoku wzwyż — 170 cm i sztafeta 4 x 100 m dziewcząt — 52,3 sek. (wis)



Sobota 30 IX

Niedziela 1 X

PROGRAM 1

- 6.25 — TTR — Uprawa roślin (sem. 3): „Biologia i wymagania uprawowe buraków”;
- 6.55 — TTR — Hodowla zwierząt (sem. 3): „Żywnienie świń”;
- 7.25 — TTR i R-TSS: „Nasze spotkania”;
- 7.45 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
- 8.10 — Emerytura dla rolników: „Poradnia” (kol.);
- 8.20 — Studio Sport i Telewizja (kol.);
- 9.00 — Teleranek Telewizji Dzieci i Chłopców oraz film „Dziękuję ci chłopaku”, odc. pt. „Oliwa do ognia” (kol.);
- 10.20 — „Antena” — informacje o programie TP (kol.);
- 10.45 — „Afrkańskie dzikie psy” — film dok. prod. TV ang.;
- 11.45 — Dziennik (kol.);
- 12.00 — Rolnicze rozmowy;

TYLKO W NIEDZIELĘ, w tym: 12.30 — Rozpoczęcie programu piosenki i przedstawienie propozycji filmowych;

Poniedziałek 2 X

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Filozofia — „Sporo wokół źródeł wiedzy i dróg poznania”. Wykład doc. dr Wiesława Banasiewicza;
- 15.50 — Dzień dobry, tu Telewizja;
- 16.30 — „Obiektyw”;
- 16.50 — „Zwierzytniec” (kol.);
- 17.30 — Z bożym tradycją: „Ulan księcia Józefa” — archiwalna komedia filmowa polskiej produkcji;

Wtorek 3 X

PROGRAM 1

- 10.10 — „Lalka” — odc. 3 pt. „Wielkopolskie zabawy” — film fab. prod. TP (powt., kol.);
- 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora — spotkanie klubowe;
- 16.00 — Dzień dobry, tu Telewizja;
- 16.30 — „Obiektyw”;
- 16.50 — Studio Telewizji Młodych;
- 17.30 — „Zenon Wasilewski” — program filmowy poświęcony pionierowi polskiego filmu animowanego (kol.);

Środa 4 X

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Opracowywanie lektury w kl. II”. Wykład dr. Haliny Mystkowskiej;
- 16.00 — Dzień dobry, tu Telewizja;
- 16.30 — „Obiektyw”;
- 16.50 — Dla dzieci: „Entliczek — Słowniczek” (kol.);
- 17.15 — Losowanie Małego Lotka;
- 17.25 — Rodowody: „Wielki uczyony — wielki patriota” — program o Joachime Lelewelu;
- 17.55 — Między nami jaskiniowcami: „Hazardzista” — film animowany prod. USA (kol.);
- 18.20 — Studio Sport;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
- 19.10 — „Siódemka”;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

Czwartek 5 X

PROGRAM 1

- 15.30 — Dla młodych widzów: „Decyzje piętnastolatków” (kol.);
- 16.00 — Dzień dobry, tu Telewizja;
- 16.30 — „Obiektyw”;
- 16.50 — Dla młodych widzów — Czwartek Telewizji Dzieci i Chłopców: „Pocztą Główną” oraz „Nowy” — film prod. ra dzieckiej (kol.);
- 18.20 — „Manewr” — reportaż woj skowy (kol.);
- 18.50 — „Radzimy rolnikom”;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);

Piątek 6 X

PROGRAM 1

- 15.15 — Redakcja Szkolna zapowiada;
- 15.30 — NURT — Pedagogika: „Poznanie siebie i sterowanie własnym życiem”. Wykład prof. dr. Bogdana Suchodolskiego;
- 16.00 — Dzień dobry, tu Telewizja;
- 16.30 — „Obiektyw”;
- 16.50 — Dla dzieci: „Piątek z Pan kracym” (kol.);
- 17.15 — „W kręgu rodziny” — m gazyn społeczno-publicystyczny (kol.);
- 17.45 — „Rumuńskie rytmy” — program muzyczny (kol.);
- 18.05 — „Pan na ratuszu” — „Wy padek” — film społeczno-oby czajowy prod. TV CSRS, odc. 1 (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
- 19.10 — „Siódemka”;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Śmierć przewodnika” — franc. film fab. (kol.);
- 22.20 — Magazyn Studia Gama — program rozrywkowy (kol.);

PROGRAM 1

- 6.00 — R-TSS — Matematyka (sem. 1): „Zbiory liczb rzeczywistych”;
- 6.30 — R-TSS — Fizyka (sem. 1): „Przedmiot i metody fizyki”;
- 12.40 — TTR — Uprawa roślin (sem. 3): „Biologia i wymagania uprawowe buraków”;
- 13.20 — TTR — Hodowla zwierząt (sem. 3): „Żywnienie świń”;
- 14.05 — Dziennik (kol.);
- 14.15 — „Obiektyw”;
- 14.35 — Dla dzieci: „Telewizja młodych kosmonautów: „Orbita” (kol.);
- 15.05 — Latarnia Czarnoksięska: „Temat z artystą” (kol.);
- 15.35 — Film Latarni Czarnoksięskiej: „Wszystko na sprzedaż” — polski film fab.;

- Edward Alaszewski rysuje dla telewizyjów;
- 12.45 — Zakopane — reszta świata — wielki turniej z okazji 400-lecia Zakopanego przedstawia historię regionu Podtatrz, osiągnięcia kulturalne i związki z kulturą ogólnopolską;
- 13.35 — „Obiektyw” — film prezentujący bohaterów armii;
- 13.55 — Portret na zamówienie;
- 14.00 — Zakopane — reszta świata (2);
- 14.30 — „Kradzież dzieł sztuki” — felieton filmowy;
- 14.45 — Portret na zamówienie (3);
- 14.50 — Zaproszenie do Teatru Dramatycznego: „Medea”;
- 15.10 — Losowanie Dużego Lotka;
- 15.20 — „Stanisław i Izabella” — program public.; Dziele roman su bohaterów „Lalki” B. Prusa;
- 15.50 — Portret na zamówienie (4);
- 15.55 — Zakopane — reszta świata (3);
- 16.15 — „Tajemnice Kosmosu” — gawęda doc. dr. Kazimierza Kordylewskiego;
- 16.25 — Film z wyboru telewizyjów: „Szaleniec z 4 labora-

- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
- 19.10 — „Siódemka”;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Teatr Telewizji: Aleksander Chwałczak — „Most” (kol.);
- 21.50 — „Jak?” — program publicystyki kulturalnej;
- 22.30 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2 16.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;

- 17.55 — Sonda: „Zanim pojawi się płomień” — prezentacja najnowszych metod stosowanych w technice pożarniczej (kol.);
- 18.20 — Raj zwierząt: „Stalne wyspy” — film dok. prod. RFN-Japonia (kol.);
- 18.50 — „Radzimy rolnikom”;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
- 19.10 — „Siódemka”;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Błaski i nędze życia kurtyzany” — odc. 5 filmu prod. TV francuskiej (kol.);
- 21.35 — „Interpretacje” — debiuty

- 20.30 — Kino Interesujących Filmów: „Premia” — radz. film fab. (kol.);
- 22.00 — Dziennik (kol.);
- 22.15 — Ambicje: „Piła — potrzeba sukcesu” oraz „Przed premierą” — program publicystyki kulturalnej;

PROGRAM 2 15.55 — Towarzystwo Wiedzy Po wszechnej: „Na obcych ładach” — o wyprawie polskich alpinistów na Kanczendzengę w Himalajach (kol.);

W środę 4. 10. program publicystyki kulturalnej „Kształt słowa”, w którym udział wezmą m. in. Maja Komorowska (na zdjęciu) i Krzysztof Zanussi.

CAF — fot. Kłof

➔

Czwartek 5 X

- 19.10 — „Siódemka”;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Teatr Sensacji — Zdzisław Kłonowski: „Sobota wieczorem — niedziela rano”;
- 22.10 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.);
- 22.55 — „Dziennik (kol.);
- 23.10 — W minutę po premierze: „Murarska wieś” — program publicystyczny (kol.);

PROGRAM 2

- 16.25 — Kurs języka francuskiego, 1. 1 (kol.);
- 16.55 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, 1. 1 (kol.);

- 17.15 — Studio Sport (kol.);
- 18.05 — Koncert polski — wystąpią absolwenci szkół artystycznych oraz laureaci konkursów i festiwali;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
- 19.10 — „Siódemka”;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Roztargniony” — komedia filmowa prod. francuskiej (kol.);
- 22.00 — Dziennik (kol.);
- 22.15 — „Dalida” — francuski program estradowy. Recital słynnej piosenkarki w paryskiej Olimpii (kol.);
- 22.50 — Kino Nocne: „Złoczyńcy” — film fab. prod. USA (kol.);

PROGRAM 2

- 15.55 — Z koszar i poligonów;
- 17.15 — „West Side Story” — film muzyczny prod. USA i „Zbieg z Dartmoor” — dramat sens. prod. ang.;
- 17.55 — Zakopane — reszta świata (4);
- 18.10 — „Spotkanie z balladą” — Krakowskie: cz. 1 — program rozrywkowy poświęcony Krakowowi i jego mieszkańcom;
- 19.00 — Wieczorka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.35 — „Lalka”, odc. 3 „Wielkopolskie zabawy”;
- 22.00 — „Spotkanie z balladą” — Krakowskie, cz. 2;
- 22.45 — Piosenka i rozmowa z uśmiechem;
- 22.55 — Studio Sport — Mistrzostwa świata w siatkówce.

PROGRAM 2

- 8.15 — Teatr Telewizji na Świecie: James Forsyth — „Ostatnia podróż” (powt.);
- 9.35 — Bitwy, kampanie, dowódcy: „Niesiś wolność ojczyźnie” — filmowa monografia dzieł i szlaku bojowego żołnierzy 3 Pomorskiej Dywizji Piechoty im. R. Traugutta;

DZIEŃ TELEWIZJI WŁOSKIEJ

- (kol.), w tym: 17.05 — Gianni Morandi — fragment recitalu;
- 17.15 — „Siena” — cz. 1. reportaż;
- 17.35 — „Dawid” reportaż;
- 17.05 — Gianni Morandi — fragment recitalu;
- 17.55 — „Siena” cz. 2. reportaż;
- 18.15 — Śpiewa Gianni Morandi — fragment recitalu;
- 18.20 — „Siena” cz. 3. reportaż;
- 18.40 — „Łśniaca smuga strachu” — reportaż sportowy;
- 19.10 — „Teleskop”;

Kołobrzeg 78 (kol.);

- 22.35 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

- 16.35 — Kurs języka angielskiego — lekcja 1;
- 17.05 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 1;
- 17.30 — Dla dzieci: Maria Kownacka — „Grymasela” — widowisko lalkowe (kol.);
- 18.00 — Studio Sport — Klub Kibica (kol.);
- 18.30 — „Lidar” — młodzieżowy magazyn techniki (kol.);
- 19.10 — „Teleskop”;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem

- 16.30 — Kino Telewizji Dzieci i Chłopców: „Piata rano” — film;
- 17.25 — Uśmiechy Starego Kina — „Filmy z lamusa”;
- 18.05 — Popołudnie podróży i przygody: „Na ziemiach pradawnej Gondwany” — film dokumentalny prod. ZSRR (kol.);
- 19.10 — „Teleskop”;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Teatr Wspomnień — 1966: „Duet” — scenariusz Zdzisława Skowrońskiego wg opowiadania Kornela Makuszyńskiego;
- 22.05 — „Człowiek w przechodnim podwórku” — film kryminalny prod. TV radz., odc. IV (ostani).

- 10.05 — „Interstudio” przedstawia w programie: „40-lecie WSK Mielec”, portret radzieckiej aktorki Wiktorii Lepko (kol.);
- 11.05 — Prawda czasu, prawda ekranu: „Nikt na niego nie czekał” — radz. film fab. (kol.);
- 12.30 — Program dla dzieci: „Jak mała Agata szła na koniec świata” (kol.);
- 13.25 — „Moje kino” — filmowy koncert zyczeń — fragmenty filmów z udziałem Leszka Herdegena (kol.);
- 16.25 — „Złota nuta” — program rozrywkowy TV NRD (kol.);
- 17.25 — Studio Sport;
- 18.00 — „Stereo i w kolorze” — recital klawesynistki Elżbiety Chojackiej (kol.);
- 19.00 — „Serenada” — nowela filmowa produkcji radzieckiej;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Grand Prix” — formuły 1 Włochy (kol.);
- 21.05 — Ludwigi van Beethoven VI Symfonia F-dur („Pastorał na”) gra orkiestra „Berliner Philharmoniker” pod dyr. Herberta von Karajana;
- 21.50 — Moje kino: „Krzyż walecznych” — polski film fab.

- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Rodzinne strony „Ojca chrzestnego” — reportaż ukazujący działalność i powiązania sycylijskiej mafii;
- 21.40 — 24 godziny (kol.);
- 21.50 — „Domenico wiecznie młody” — recital Domenico Modugno;
- 22.30 — Kaplica Sykstyńska;
- 22.45 — Dobranoc po włosku.

Wtorek melomana — wieczór muzyki Karola Szymanowskiego.

- W programie wystąpi m. in.: Bożena Betley-Sieradzka (sopran), Teresa Rutkowska i Jerzy Marchwiński (fortepian) (kol.);
- 21.35 — 24 godziny (kol.);
- 21.45 — Wieczór filmowy — w programie: „Sylwetki X Muzy — Anna Stankówna, Kino Miniatur, „Filmy z lamusa” (pierwsze kroniki filmowe, jeden z pierwszych filmów Griffitha), nowości polskiego dokumentu: film „Czy znać Walerię M?”.

Kurs języka angielskiego — lekcja 1;

- 17.25 — Sprawy młodych: „Szkłana kula” — polski film fab.;
- 19.10 — „Teleskop”;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Inicjatywy” — program publicystyczny (kol.);
- 21.00 — „Sensacje z przeszłości” — książka Napoleona spod Waterloo (kol.);
- 21.30 — 24 godziny (kol.);
- 21.40 — Melodie — Estrada Folkloru — Płock 78; Fragmenty koncertów z 12 Ogólnopolskiego Festiwalu Folkloru i Sztuki Ludowej „Płock 78”. Wyk.: Zespół Ludowy z Bukowca, Zespół Pieśni i Tańca „Jodły” z Żywca;
- 22.00 — „Wszystko już było” — „Tele-Lotek”. Program rozrywkowy (kol.);

Kurs języka angielskiego — lekcja 1;

- 17.25 — Sprawy młodych: „Szkłana kula” — polski film fab.;
- 19.10 — „Teleskop”;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Inicjatywy” — program publicystyczny (kol.);
- 21.00 — „Sensacje z przeszłości” — książka Napoleona spod Waterloo (kol.);
- 21.30 — 24 godziny (kol.);
- 21.40 — Melodie — Estrada Folkloru — Płock 78; Fragmenty koncertów z 12 Ogólnopolskiego Festiwalu Folkloru i Sztuki Ludowej „Płock 78”. Wyk.: Zespół Ludowy z Bukowca, Zespół Pieśni i Tańca „Jodły” z Żywca;
- 22.00 — „Wszystko już było” — „Tele-Lotek”. Program rozrywkowy (kol.);

NURT — Pedagogika: „Poznanie świata”. Wykład prof. dr. Bogdana Suchodolskiego;

- 21.30 — NURT — Nauczanie początkowe: „Możliwości obiektywnej analizy i oceny lekcji”. Wykład doc. dr. Ryszarda Radzikowicza;
- 22.00 — 24 godziny (kol.);
- 22.10 — Czas i ludzie: „Rzeźbiarka — Wiera Muchina” — film dok. prod. TV radz. (kol.);
- 22.35 — Rozmowy o wychowaniu: „Bez recepty” — program oświatowy (przygotowanie młodych ludzi do odpowiedzialnej roli rodziców, kol.);

Dziennik (kol.);

- 22.25 — Magazyn Studia Gama — (c.d., kol.).

PROGRAM 2

- 16.30 — Kurs języka francuskiego, 1. 1 (kol.);
- 17.00 — „Ludzie z pierwszych stron gazet” — program publicystyczny;
- 17.30 — „Poradnia zaufania” — odc. 1 programu o problemach młodzieży;
- 18.00

WRZESIEŃ 30 Sobota	Hieronima Zofia
PAŹDZIERNIK 1 Niedziela	Danuty Remigiusza
	Słońce: 5.52-17.33 Słońce: 6.50-18.35

TEATRY

POZNAŃ

OPERA — sob. g. 16 i 19, niedz. g. 19 Wrocławski Teatr Pantomimy „Spor”, niedz. g. 11 „Złoty kogucik”, g. 19 (Sala Muzeum Narodowego) „Orfeusz i Eurydyka”.

MUZYCZNY — sob. przedst. za mnienie, niedz. g. 19 „Klub kawa lerów”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Hotel z widokiem na potwora”. NOWY — sob., niedz. g. 19 „Emigranci”. SCENA NOWA — sob., niedz. g. 19 „Dziwne popołudnie dra Burkego”.

LALKI i AKTORA — sob. g. 10 „O Kasi, co gaski zgubiła”, g. 12 „Ningyo Nihon Fudo-Ki” (wyścig Teatru „PUK” z Japonii), niedz. g. 17 „Lajkonik”.

KONIN LALKI i AKTORA (z Poznania) — sob. g. 12, 15 „Bamba w oazie Tonga”.

KINA

SOBOTA i NIEDZIELA

BUK: „W starym młynie” (pol.) i „Rok święty” (fr.).

CHODZIEŻ Noteć: „Barbara Ra dziwiłówna” (pol.).

GNIEZNO Lech: „Zasady domina” (amer.). Polonia: „Dom pod czerwona latarnia” (węg.).

GOSTYŃ: sob., niedz. „Dziewczyna z reklam” (amer.-wł.) i „Na tropie sokola” (NRD), niedz. „Zaczarowane podwórko”.

GORA: sob., niedz. „Rollercoaster” (amer.), niedz. „Hultajska czwórka” (radz.).

GRODZISK: „Goń mnie aż cię złapie” (fr.).

JAROCIN: sob. „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.), „Wrzes” (pol.) i „Akwarele” (pol.), sob., niedz. „Weronika w kraju czarów” (rum.), niedz. „Zasady domina” (amer.).

JASTROWIE: „Gwiazdź filmowy” (pol.) i „Czy zabita?” (fr.).

KALISZ Kosmos: sob., niedz. „Eliza — moje życie” (hiszp.) i „Powrót rólów pantery” (ang.), niedz. „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.). Oaza: „Trzy dni Kondora” (wł.-amer.).

KONIN: „Mały ksiądz” (amer.), „Czarny korsarz” (wł.), „Wyspa skarbów” (fr.-wł.), „Syrena” (wł.), „Orzeł” (pol.), sob., niedz. „Jesienna orzoda” (wł.), niedz. „Policja przygląda się” (wł.).

KEPNO: „Drogi” (hiszp.), „Dupont i Lohé” (fr.) i „Na tropie sokola” (NRD).

KONIN Centrum: „Bajki Bim i Czarne Ucho” cz. I i II (radz.), „Trzy dni Kondora” (wł.-amer.).

KOSCIAN: sob. „Tredowata” i „Ordynat Michorowski” (pol.), sob., niedz. „Odrażający, brudni, żli...” (wł.).

KŁODAWA: „Dick i Jane” (amer.) i „Wódz Indian” (Tane se”) (NRD).

KROTOSZYN: sob., niedz. „Tajemniczy upiór” (węg.), „Mandingo” (wł.-fr.), niedz. „Król Macius” (pol.).

KRZYŻ: „Tajemniczy mnich” (radz.), „Barroco” (fr.).

LESZNO: sob., niedz. „Zew krwi” (franc.-hiszp.), „Joe Valachi” (wł.-fr.), niedz. „Semur — ptak szczęścia” (radz.).

NOWY TOMYSL: sob., niedz. „Goń mnie aż cię złapie” (fr.), niedz. „Przedpotopowe kłopoty” (pol.).

OBREZYCKO: „Pocałunki z Hong kongu” (fr.).

OPALENICA: sob. „Agent nr 1” (pol.), niedz. „Zabity na śmierć” (amer.), „Podróż Sindbada do złotej krainy” (ang.).

OSTRÓW: Roma: sob. „Wolne miasto” (pol.), sob., niedz. „Front Wyzwolenia” (pol.); Słońce: „King Kong” (amer.).

OSTRZESZÓW: „Gang Olsewa wpada w śną” (duń.).

PILA Sokół: sob. „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” (amer.), niedz. „Dom pod czerwona latarnia” (węg.) i „Terror Mechagodzi” (jap.).

PNIĘWY: „Na tropie Wilby’ego” (ang.).

RAWICZ: „Morska przysaga” (pol.) i „Salvo d'Acquisto” (wł.).

RYCHTAŁ: sob., niedz. „Kobra”, niedz. „Klitka” (pol.).

SŁUPCA: sob., niedz. „Rollercoaster” (amer.), niedz. „Pampali i brówkolaj” (pol.).

SREM Słonko: sob. „Mandingo” (wł.-amer.).

SRODA: „Dick i Jane” (amer.).

SYCÓW: sob., niedz. „Odrażający, brudni, żli...” (wł.), niedz. „Tajemnicza Teli” (pol.).

SZAMOTULY: „Brunet wieczorowa pora” (pol.).

TRZCIANKA: „Mecanica national” (meks.).

TUREK: niedz. „Perla w koro nie” (pol.).

WAŁCZ: „Rollercoaster” (amer.).

WRZESNIA: „King Kong” (amer.), „Kapitan Mikula Mały” (jap.).

WSCHOWA: sob., niedz. „Mez czyna z białym kozłkiem” (pol.), niedz. „Na dworze króla Tuszynka” (pol.).

ZŁOTÓW: sob., niedz. „Wódz Indian — Tecumseh” (URD), i „We władzy oca” (wł.), niedz. „Młynarczyk i kotka” (NRD).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6

Sygnali dźwiękowe: 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stro nie; 11.50 „Noce i dnie” — fragm. pow.; 11.55 Cztery pory roku; 12.40 Tu Radio Kierowców; 12.55 Muzyczna polska melodia; 13.35 Prze boje z małych płyt; 13.35 Nasze

ludowe rytmy; 13.40 Kacik me lomana; 13.45 Studio „Gama” (ok. g. 14.45 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Belaski; 14.25 Studio „Ga ma”; 15.05 Korespondencja z za granic; 15.20 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier 18 Tu Jedynka; 18.35 Przebo je sprzed lat; 19.15 Z poznanskie go Studia; 19.40 Gwiazdy jazzu — Louis Armstrong; 20.05 Filmy bez wizji; 21.35 Przy muzyce o sport; 22.23 Bydgoszcz na muz. antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR: „Ostatnia redukcja”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Koncert chopinowski; 11.35 Public. międzynarodowa; 11.45 Mu zyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę?; 12.45 Od so listy do orkiestry; 13 Magazyn 10 wieki; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Z oper S. Moniuszki; 14.10 O zdro wiu, dla zdrowia; 14.30 Dla dzie ci: „Początek” — aud. słowno-muz.; 14.50 „Czarta” — mag. wojskowy SM; 15.05 Muzyka H. Purcella; 15.30 Dla dziewcząt i chłopców; 16.10 „Przekrój muzyczny tygodnia”; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radiokurier; 17 Z archi wum jazzu; 17.20 Powieść mie sianca; 17.40 Rep. pt. „Czorta — diabła”; 18 Muż. archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Maty siakowie”; 19.30 „Złote karty historii słynnych teatrów opero wych”; 20 Kronika kulturalna; 20.15 Konc. D. Ojstracha i S. Rich tera w Wielkiej Sali Konserwa torium Mieszkowskiego; 21.15 M. Spisak: Sereńada na ork.; 21.40 Muzyka C. Debussy’ego; 22 Ra diovariete nr 174; 23 Mistrzowskie interpretacje muz. dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Mu zyka.

Wiadomości 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Dzień szakala” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwór ni Balkanton; 9.20 Nasz rok 78; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Kolekcja standardów — „Dni wi na i róż”; 11 „Doktor Murek” — pow.; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kierownicą; 13 Po wódka z rozrywką; 13.50 „Osmu gwardzistów w czarnych bermu cach” — odc. pow. H. Sekul; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Waka cje ze swingiem — Festiwal blue sa; 15.30 Aud. rozrywkowa pt. „Ratur”; 16.30 Piosenki z iluzjo nu; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Mu zyczna pocztka UKF; 17.40 Roman tyczne pieśni Meksyku; 18.10 Po lityka dla wszystkich; 18.25 Kon cert jakiegoś nie było; 19 Współ cześni ludzie renesansu; 19.35 „Og nisty anioł” — opera powt.; 20 Baw się razem z nami; 22.08 Gwiazdy siedmiu wieczorów — S. Kraiewski; 22.15 „Vox humana” — słuch.; 22.54 Ballady Zanny Bi czewskiej; 23 Dawna liryka fran cuska; 23.05 Jam session w Trój cie.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio express; 8 Na saksofonie gra T. Szukalski; 8.10 R-TV Szkoła Śred nia dla Pracujących — Historia (sem. I); „Demokracja ludzi wol nych”; 8.25 K. M. Weber: Uwer tura do opery „Wolny strzelec”; 8.35 Sport — nauka i technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Mam 6 lat; „Dwaj u trzeciego”; 9.20 Recital pieśni kompozytorów francuskich w wvk H. Łukomski; 10 Dla kl. VII (chemia); „Tlen — dwie strony medalu”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (chemia); „Z zagadnień karboche mii”; 10.30 Sztuka Marii Callas; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Piosenki P. Figla; 13.15 Pieśni i tańce We gier; 13.30 Z data od utartych szlaków — Północ; 13.50 Tu Stu dio Stereo (tylko dla Warszawy); 15.05 Teatr PR — Studio klasyczne — Scena Polska — A. Zelwe rowicz; 16.05 Kodeks i kierownica — Cieszarów w drodze; 16.30 Roz mowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 „Nowe ze starym”; 16.50 Ra dioexpress; 17 Piosenki rodem z Poznania; 17.15 Aud. społeczna; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Aud. literacka pt. „O panach, o paniach — na weselo”; 18.25 Tra dycje nauki polskiej; 19 Czy znasz swoje prawo? — Świadce nia z ubezpieczenia społecznego na rzecz rodziny; 19.15 Jez. an gielski; 19.30 Program stereof.; „Przeboje muzyki rozrywkowej”; 22.15 Radiowe Portrety Polakó w — prof. Z. Abramowiczówna — fi lolog klasyczny; 22.35 R-TV Szko la Średnia dla Pracujących — Jez. polski (sem. I); „Szlachetny rycerz z La Manczy”; 22.50 Spie wa M. Forrester.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Moja audycja muzyczna; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Z teki kompozytorskiej Z. Wodeckiego; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci; „Panna Kle-Kle”; 11 Różne bar wy piosenek; 12.05 „W samo po ludnie”; 12.45 Polska muzyka po pułarna; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert z cyz.; 16.05 Teatr PR: „Trzy ope wieści” — tryptyk; 16.50 Konc. na instrumenty; 17.15 Studio Młod ych; 18.05 Muzyka z ekranów; 19.15 Przy muzyce o sport; 20 Koncert tydzień; 21.05 Mini-maga zynek nr 9; 22 Telegramy muzycz ne ze świata; 22.35 Musicom z Po znania; 23.05 Inf. sport.; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Muzyka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkania” — program literacko muz.; 12.05 Poranek muzyki sym fonicznej — „Dyrygenci polscy na płytach świata”; 13 Teatr PR — Świadkowie i dokumenty; „Legenda”; 14.35 Rep. z Międzynar. Festiwalu Zespołów Pieśni i Tań ca w Zielonej Górze; 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży; „Sa dzimy róż”; 15.45 H. M. Górec ki; „Ad Maitem”; 16 Konc. cho pinowski z nagrań H. Czerny-Ste fanskij; 16.30 „Wizyty i podro że” nr 7 — aud. rozrywk.; 18 Panorama wokalistyki polskiej; 18.35 Felieton public. międzynarod.; 18.45 K. Serocki: Freski symbo niczne; 19 Recital G. Harrisona; 19.20 Studio Młodych — Rozgło szenia Harcerska — magazyn nie tylko dla harcerzy; 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu; 21 Wojsko — strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Międzynar. dzień muzyki; 22.30 Teatr Poezji: „Dom Apollinari’a” wg poematu A. Sterna; 23 Arcydzieła muzyki staropolskiej; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 Mu zyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Dzień szakala” — odc. pow.; 9.10 Na górską nutę; 9.30 Gdy się mówi: Lotnictwo — aud. L. Nowickiej; 9.50 Solo na du dach; 10 60 minut na godzinę; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 „Siu dzianki — 9 sierpnia” — odc. 3 słuch. dokum.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych...; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Muzyczne premiery; 15 Cudze dzie ci — rep.; 15.20 Chicago po raz jedenasty — nowa płyta zespołu; 16 „Najważniejsze” — słuch.; 16.32 Bossa nova na głosy; 16.45 Bossa nova na instrumenty; 17 Zapra szamy do Trójki; 19 Złote lata zespołu Mamas and Papas; 19.35 Onera — S. Prokofiew: „Ognisty anioł”; 19.50 „Dzień szakala” — odc. pow.; 20 Jazz piano forte; 20.40 Droga przez ogrody; 21 200-lecie narodzin polskiej opery; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — S. Kraiewski; 22.15 Studio Teatralne Program III; 23.25 S. Vaughan w Warszawie; 23.45 Na dobrane gra Joe Pass.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 Poranek muzyczny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzy ki; 11 Jez. laciński; 11.20 Fono teka folkloru; 11.40 Zgadnij, sprawdzić, odpowiedź; 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzieży; „Zywo t Etopa Fryga” wg Biernata z Lu blińa — montaż poetycki; 12.35 „Klub Olimpijczyków” — aud. dla uczestników Olimpiady Artys tycznej; 13.10 „Klub Olimpijczy ków” — aud. dla polonistów; 13.30 Piosenki z letnich festiwali; 14.10 Dźwiękowe wrażeńmiennia — Ko mar; 14.30 Ork. H. Mandelstona; 14.40 Muzyka z jednej płyty; Ro ry Block (stereo ogólnop.); 15 Teatr PR — Studio Stereo: „Gra żyna” wg poematu A. Mickiewi cza; 16.05 Nie tylko przeboje; 17 Aud. dla dzieci: „Wieczór z ba ika”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwięk; 18 Stereo i w kolorze — E. Chojacka; 19 Różne oblicza ar tysty — Onofiej o Juliuszu Kos saku; 19.20 Międzynar. Dzień Mu zyki — Transm. konc. symf. z Orlawa; 21 Taśma Mozarta i Beethovena; 21.15 Radiolatarnia; 21.40 K. Symonowicz: Pieśni M. Sza lomego; 22 Wielkość kateche skan sportowy; 22.19 Konc. pol skiej muzyki współczesnej.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

W MUSEUM I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświatecz ne wszystkie muzea z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZE MIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — sa nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — soboty dni przedświa teczne — zamknięte g. 10-15. środy i piątki g. 12-18.

HISTORIA RUCHU ROBOTNI CZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz. i św. — g. 10-16: wysta wa „Powstanie w Serbiu — 1941 w twórczości artystycznej”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZ NYCH — (St. Rynek 45) — g. 9-12, niedz. i św. — g. 10-15.

NARODOWE (ul. Marcinkowskie go 9) — Galeria Malarstwa Oco go; Galeria Malarstwa Polskiego — g. 9-18, niedz. i św. — g. 10-15.

PRZYRODNICZE (ul. Świerczew skiego) — g. 10-15, śr. g. 10-16, sob. — zamknięte.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — wt., czw., piątek — g. 9-15, pon. śr. — g. 12-18, niedz. i św. — g. 10-15, sob., dni przedśw. — zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWI CZA (Śmiełków k. Jarocin) — g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.

MUZEUM ROLNICTWA (Szre niawa) — g. 9-16.

MUZEUM W KÓRNIKU — g. 9-14, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGAŁINIE — g. 10-16.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-17, niedz. i św. — g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE — (St. Rynek) — g. 9-18.

MUZEUM — PRACOWNIA AR KADEGO FIEDLERA (Puszczy kowko) — g. 10-13.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczy kowko) — g. 10-15.

MUZEUM LITERACKIE HENRY KA SIENKIEWICZA (St. Rynek 84) — zamknięte.

MUZEUM PIERSZYCH PIA S-TÓW (na Lednicy) — g. 8-19 (do 15 X).

MUZEUM ŁOWIECTWA WIEL KOPOLSKIEGO w Użarzewie (Szlak Piastowski) — g. 9-17.

PTF (Paderewskiego 7) — Wy stawa indywidualna A. Krynickie go z Warszawy pt. „Akt, portret i krajobraz” — g. 10-19, niedz. g. 10-15 (do 2 X), od 3 X Wystawa indywidualna A. B. Górskiego „Interpretacje” (do 15 X).

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Rzeźba Macieja Szańkowskiego — g. 11-18, niedz. i św. — g. 10-15 (do 8 X) oraz Malarstwo I. Brzo zowskiej-Flieger (do 15 X).

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego „HYDROBUDOWA” — Poznań,

zatrudni natychmiast na budowach województw: poznańskiego, pilskiego, kaliskiego, konińskiego oraz w Opolu i Policach koło Szczecina pracowników w zawodach:

- CIEŚLA
- ZBROJARZ
- BETONIARZ
- MURARZ
- MONTER zewn. sieci wod.-kan.
- SPAWACZ rurociągów ciśnieniowych
- MASZYNISTA sprzętu ciężkiego (koparki, spychacze, żurawie kołowe, dźwigi boczne, ładowarki, kafary, pompy „Stetter”)
- KIEROWCA SAMOCHODOWY z I i II kat. prawa jazdy
- ROBOTNIK NIEWYKwalifikowany (kopacz).

Akordowe warunki pracy i płacy oraz wszelkie inne świadczenia socjalne, zgodnie z UZP dla budownictwa. Przedsiębiorstwo zapewnia hotel robotnicze, względnie kwatery prywatne.

Zgłaszający się do pracy powinni zabrać ze sobą niżej wymienione dokumenty z aktualnymi wpisami:

- dowód osobisty,
- książeczkę wojskową,
- legitymację ubezpieczeniową,
- świadectwa pracy.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Zatrudnienia „Hydrobudowa” — Poznań, ul. Sienkiewicza 22, pokój nr 606 — telefon 66-00-41, wewn. 184.

2856-K1

Praca

Slusarza narzedziowego i slusarza do produkcji w metalu zatrudnie. Wyna grodzienie wysokie. Zglo szczenia: Wladyslaw Jasku la, Poznan, ul. Ostrowek 8 (Srodka) godz. 8-18.

„Foto - As” Glogowska 73 przyjmie uczennice, chet nie pelnoletnia.

Zatrudnie pania do zycia swetrow na overlocku. Czajca 2, od godz. 15.

Przyjmie do wykopywania truskawek. Os. Piewiska, Laskowa 48.

Krawcowe do zycia bluzek potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 687959.

Potrzebna opiekunka do potrocznego dziecka. Poz nan, Stalingradzka 31, tel. 557-78.

Rencista w srednim wie ku potrzebny do warsztatu rzemie slniczego. Praca stala. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 683266.

Przyjmie pracownikow do warsztatu produkcyjnego. Komorniki, ul. Poznan ska 72.

Lakiernika oraz uczniow przyjmie. Rogozinska 5a.

Opiekunka do potrocznego dziecka przyjmie na do godnych warunkach. Tel. 446-81.

Dekarzy, pomocnikow przyjmie. Matejki 35 godz. 15-17.

Uczennice przyjmie — sklop kapeluszy slubnych. Garbary 64 (po nauce za piewaniem prace).

Potrzebna pilnie gospo sta i pracownik — gospodar stwo rolne. Poznan, ul. Starolecka 104.

Przyjmie wykwalifiko wana krawcowa do pracowni konfekcji damskiej lekkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 690046.

Sumienny kierowca - me chanik, bez nalogow przy jmie prace zmieniaka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 689966.

Potrzebna bardzo dobra krawcowe do zycia bluzek. Oferty „Prasa”, Grun waldzka 19, dia 690056.

Pracownika do produkcji farb suchych przyjmie za uz. Zgloszenia: Rybnicka 3.

Pani do lat 65 do prowa dzenia domu lekarza na prowincji dla 3 osob po trzebna. Zgloszenia: Po znań, Piekna 62, tel. 449-21.

Przyjmie do pracy czelad nikow wzglednie do przy uczenia oraz uczniow. Wa runki placy i pracy go omowienia na miejscu. Warsztat Wulkanizacyjny „Witgum” Poznan, Dab rowskiego 185.

Pracownik na gospodar stwo potrzebny. Praca sta la, dobre platna. Lewan dowiec, Poznan — Po krzywno 52.

Kobiety i mężczyźni lub małżeństwo do pracy w ogrodnictwie szklarnio wym zatrudnie. Możliwość zamieszkania. Weso łowski, Janikowo, Topolo wa 16, tel. Poznań 725-22.

63042g

63042g

63042g

63042g

63042g

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „PZL”
w Poznaniu, ul. Rokietnicka 5

ZATRUDNI ZARAZ PRACOWNIKÓW

w zawodzie:

- TOKARZ,
- SZLIFIERZ,
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWO-TRANSPORTOWYCH
- oraz chętnych do przyuczenia do pracy w tych zawodach.

W dalszym ciągu przyjmuje się ZAPISY młodocianych do nauki w zawodach: tokarz, szlifierz, ślusarz oraz do przyuczenia w tych zawodach.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych WSK w Poznaniu, ul. Rokietnicka 5, p. 24, tel. 67-90-61 wewn. 18. 3197-K1

praca

Zatrudnię natychmiast krawczyńnię i krawcowe w krawiectwie lekkim na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia: Poznań, Dobra 15a (Jeżyce), godz. 16-18. 69087g

Pracownice do wytworu tworzyw sztucznych zatrudnię. Tel. 67-23-88. 70310g

Przyjmę do szycia bluzonoszy, na bardzo dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 69408g.

Kobieta do sprzątania dwa razy w tygodniu — potrzebna. Dąbrowskiego 168a. 69916g

sprzedaż

Ładownic „Cyklop” sprzedam. Polak, Złotkowo 14, koło Poznania. 70362g

Praktykę - LTL 3, fabr. nowa, obiektyw standard 1,8/50 oraz szerokokątny 2,4/35. Tel. 449-26, po godz. 18. 67625g

Blam z łapek karakulowych, czarny lub brązowy. Krakowska (Kościuszki) 21 m. 8, po godz. 16. 67454g

Kożuch afgański damski nowy sprzedam. Tel. 67-26-84. 70380g

Kożuch damski afgański sprzedam. Kordeckiego 32 m. 4 po godz. 16. 70351g

samochody

Fiat 126p rok 1978 korzysztownie sprzedam. Tel. 66-52-84. 69110g

Syrenę premii PKO tanio sprzedam. Poznań, Urbanowska 5E. 69112g

Sprzedam Syrenę 104, rocznik 1970. Poznań, Różana 12 m. 6. 69162g

Fiat 126p 650 po wypadku kupię. Tel. 739-52. 69106g

Sprzedam sportowego Volkswagena 1600L, rok 1973. Tel. 33-11-23 po osiemnastej. 70376g

Wartburga de lux, nowy, czerwony sprzedam. Tel. 67-91-82. 69220g

lokale

Uczennice na pokój przyjmę. Cienista 8a. 69911g

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3, Września, ul. Piastów 4 B m. 15. 69917g

Zamienię 5-pokojowe na dwa mniejsze mieszkania, chętnie garażem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 69151g.

Poszukuję pomieszczenia na lakiernię. Tel. 22-20-94. 69832g

Wiele panny poszukują nie krepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 69906g.

Oddam pokój z umeblowaniem kuchnia, łazienki. Wia domosć: Skalna 33 (Górczyn). 63990g

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 w centrum komfortowe. Poznań, ul. Norwida 15 m. 51 po godz. 16. 69019g

Przyjmę na pokój z wygodami studentów, uczniów. Olchowa 3 (Debiec). 69028g

Zamienię spółdzielcze M-3 telefon w Szamotułach na podobne w Poznaniu lub Oboznikach. Informacje: Szamotuły, tel. 203-98. 69173g

Gdańsk spółdzielcze M-3 zamienię na M-4 w Gnieźnie. Giza, Perłowa 2 m. 31, 80-024 Gdańsk. 69190g

Cudzoziemiec poszukuje mieszkania na rok lub dłużej. Tel. 79-04-04 godz. 18-22. 69283g

nieruchomości

Sprzedam willę w Przeźmierowie, ul. Niecała 2 (od Łanowej). 69935g

Kupię działkę budowlaną, okolice Poznania. Tel. 741-36. 68330g

Sprzedam dom jednorodzinny w Poznaniu. Potrzebne mieszkanie M-4, 1 ptr. z balkonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 69427g.

Sprzedam dom jednorodzinny z wygodami 1000 m² ogrodu. Strzałkowo, ul. Pocztowa 13. 69924g

Sprzedam dom, stan surowy wraz z kurnikiem, 500 m². Złotniki, Łagiewnicka 32. 68790g

Sprzedam parcelę budowlaną w Kiekrzu 800 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68859g.

Sprzedam nowy domek do zamieszkania z działką budowlaną 993 m². Możliwość podłączenia wody, gazu. Przepióra, Swarzędz, Wilkońskich 15. 63918g

Pilnie zamienię domek jednorodzinny ogród 1000 m² Smochowice na M-3 własnościowe, najchętniej w nogradzie. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68919g.

Sprzedam dom piętrowy 2 sklepy, centrum Krotoszyna, możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68482g

Dom jednorodzinny na ukończeniu, ogród 3700 m² sprzedam w Gielczy ulica Cmentarna, gm. Jarocin. 68953g

Dom, ogród 4000 m² sprzedam. Stanisław Ratajczak, Zakęcie 34, koło Nowej Soli. 69163g

Działkę rekreacyjną 500 m² w Nienawiszu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 69043g

Domek na wsi 15 km od Nowej Soli pilnie sprzedam. Bronisław Kublak, 67-112 Siedlisko. 69111g

Sprzedam w Lesznie piętrowy dom 4 pokoje z ogrodem 800 m². Wiadomość: Poznań, tel. 32-19-10. 69029g

Sprzedam domek rekreacyjny do wykonania dach w Kamińsku, ogród 600 m² (las, jezioro). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68994g.

Sprzedam dom jednorodzinny, warsztat, zabudowania gospodarcze, ogród 1200 m² (przy przystanku PKS). Stęszew, Kręta 24. 69030g

różne

Taśmę do uszczelniania okien tanio przewijam. Kobierzycki, Wolsztyn, tel. 23-56. 69308g

Kombinat Budowlany „Poznań - Centrum”
(dawne PPB - 2)

ZATRUDNI NATYCHMIAST

przy budowie Osiedla Rataje:

- ▲ MURARZY
- ▲ MALARZY
- ▲ BETONIARZY
- ▲ ELEKTRYKÓW
- ▲ BLACHARZY - DEKARZY
- ▲ STOLARZY
- ▲ LASTRIKARZY
- ▲ INSTALATORÓW C. O. i WOD.-KAN.
- ▲ PALACZY KOTŁÓW WYSOKOPRĘŻNYCH
- ▲ KIEROWCÓW NA CIĄGNIKI
- ▲ ROBOTNIKÓW BUDOWLANÝCH — także na przyuczenie do zawodu.

Kombinat dysponuje hotelem robotniczym i stołówką.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pokój 301 — telefon nr 593-67. 3279-K1

Zamienię wapno hydratyzowane na cement. Luboń 3, Słowackiego 10. 68343g

Uwaga! Klucze patentowe do mieszkań i samochodów dorabiam na poczekaniu. Specjalność: klucze samochodowe wszystkie marki wozów zachodnich. Polskie Fiaty — klucze oryginalne. Poznań, Głogowska 70, Bartkowiak. 69125g

Parkany, bramy, balustrady ozdobne, schody, wiatrołapy, wyposażenia chlewni, obór wykonuje Szoł, Warsztat Ślusarski w Rokietnicy, ul. Obornicka 12. Informacje udziela: Poznań, ul. Nowowiejskiego 23 m. 24. tel. 528-68. 69147g

Tapetowanie, malowanie. Borowczak, tel. 746-72. 68390g

Ważny wybór piaseczki damskich oraz dziecięcych po leca. Zakład Krawiecki, Szewczyk, Poznań, Różana 22. 69086g

Cyklinowanie, układanie parkietów. Tel. 66-59-45. Pułtycki. 69143g

Poszukuję dostawców wyrobów dziewiarskich. Sklep „Miranda”. Poznań, ul. Głogowska 73. 69824g

matrymonialne

Wdowa, posiadająca ogród nietwo, poznańska sytuacja, z wykształceniem ogrodniczym, lat 43-50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 69240g.

Na Bal Samotnych, zapoznajemy — 14 października zaprasza Biuro Matrymonialne „Ognisko” Poznań, Strusia 9. Zaproszenia w Biurze. 69767g

PAŃSTWOWA OPERA
im. S. MONIUSZKI w POZNANIU,
ulica Fredry nr 9

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- 2 PORTIERÓW
 - 1 KROJCZEGO
 - 1 DEKORATORA - TAPICERA
 - 2 GARDEROBIANE
 - 1 RZEMIEŚNIKA TEATRALNEGO — MALARZA
 - 2 FRYZJERKI
 - 4 MASZYNISTÓW SCENY.
- Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Służb Pracowniczych, pok. 106.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 września 1978 roku zmarł nasz najukochańszy i najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

PIOTR BOROWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 października br., o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Ul. Michała 39/41a m. 27. 3366-U3

† Dnia 28 września 1978 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 64, mój kochany mąż, nasz ojciec, teść, brat, dziadek i wujek, śp.

STANISŁAW MAJCHRAK

emeryt ZNTK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 października br., o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapienie
żona, dzieci i rodzina

Ul. Gdynska 22 m. 5. 3408-U3

† Dnia 28 września 1978 roku zmarła nagle nasza ukochana i troskliwa mamusia, teściowa i babunia, śp.

MARIA GROSZEK

z domu Piaskowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 października br., o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
córkami z mężami i dziećmi

Os. Bohaterów II Wojny Światowej 44,
dawniej ul. Łukaszczyka 5. 3481-U3

† Dnia 27 września 1978 roku zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w wieku 77 lat, mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK TOMLIK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 października br., o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Ul. Saperska 117 m. 2. 3488-U3

W pierwszą rocznicę śmierci mojej żony, śp.

MARIJ JAMRY

zostanie odprawiona msza św. w kościele parafialnym św. Jana w Mogilnie, w dniu 2 października 1978 r. o godz. 17.

Mąż z rodziną

69072g

Dnia 27 września 1978 r. zmarł nagle nasz kolega, zasłużony pracownik, ceniony konstruktor inż. STEFAN MISIEK

starszy projektant w Pracowni Konstrukcyjnej Urzędu Technologicznego Przedsiębiorstwa Projektowo - Technologicznego „Taskoprojekt” w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partynia, Rada Zakładowa i współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 8 na cmentarzu na Miłostowie. 3405-K3

Dnia 28 września 1978 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 83 lata, mój ukochany mąż i przyjaciel, nasz ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW KUDŁA

adwokat i obrońca wojskowy, kapitan WP w stanie spoczynku, uczestnik I i II wojny światowej.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o godzinie 14 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

RODZINA

70321g

Dnia 23 września 1978 r. zmarł mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

FRANCISZEK MAZURKIEWICZ

leśnik

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 1 października br. o godz. 15 na cmentarzu w Zbąszyniu.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Zbąszyń, ul. Wypoczynkowa 4 m. 46. 70316g

Dnia 27 września 1978 r. zmarł były długoletni dyrektor Zakładów Zbożowo - Młynarskich w Krotoszynie i Pleszewie

WŁADYSŁAW GBIORCZYK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 października 1978 r. o godz. 15 w Kobylinie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo - Młynarskiego „PZZ” w Poznaniu

1415-K3

Dnia 28 września 1978 r. zmarł adwokat WŁADYSŁAW KUDŁA

były członek Zespołu Adwokackiego nr 10 w Poznaniu

W Zmarłym stracił serdecznego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 września 1978 r. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

Rada Adwokacka w Poznaniu

3417-K3

Rodzinie, Krewnym, Przyjaciółom, Przedstawicielom WZR - Poznań oraz wszystkim Znamymom za udział w pogrzebie mojego męża

ALFONSA SZULAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA

Ul. Gołuchowska 37. 69385g

Dnia 28 września 1978 r. zmarł były długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa, niezmiennie życzliwy, serdeczny i nieodżałowany Kolega

TEODOR SOTEK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 września 1978 r. o godz. 11 na cmentarzu w Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

współpracownicy, Rada Zakładowa, Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robotów Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego „Hydrobudowa” — Poznań

3410-K3

Z głębokim żalem żegnamy naszą koleżankę, zmarłą przedwcześnie dnia 27 września 1978 r. w 21 roku życia

EWĘ KOPACZEWSKA

Serdeczne wyrazy współczucia dla Rodziny.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, pracownicy „Społem” WSS — Oddział Wronki

3407-K3

Dnia 28 września 1978 r. zmarł emerytowany nauczyciel Szkoły Podstawowej w Krobi

STANISŁAW OLEJNICZAK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP i innymi odznaczeniami.

Zmarły był cenionym nauczycielem, kolegą i działaczem wielu organizacji społecznych i kulturalnych na terenie miasta i gminy Krobica.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października 1978 r. o godz. 13.45 w Krobi.

Dyrekcja, grono nauczycielskie, młodzież Rada Zakładowa i Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej w Krobi

70410g

Dnia 27 września 1978 r. zmarł emerytowany pracownik Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Międzygminowej w Poznaniu

STANISŁAW GROCHOLSKI

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 września o godzinie 15.45 na cmentarzu komunalnym w Przemkowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa i Kierownictwo Urzędu

3416-K3

† Dnia 28 września 1978 r. zasnęła w Panu, w wieku 72 lat, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

STEFANIA KOSTRZEWSKA

z domu Anioła

Pogrzeb odbędzie się 2 października w Buku, po nabożeństwie żałobnym, o godz. 10.

W smutku pograżeni
synowie z rodzinami

70326g

KOLEŻANEC
ALEKSANDRZE BOCIAN

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Ojca

składają

Rada Spółdzielni, Zarząd, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy

Spółdzielni Pracy „Universum” w Poznaniu. 3380-K3

† Dnia 28 września 1978 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasza ukochana matka, śp.

MARIA BRATEK

z domu Lanemańska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

córki z rodziną

Ul. Urbanowska 28. 70413g

† Dnia 28 września 1978 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., w wieku 50 lat, nasz najdroższy mąż, tatuś, syn, teść i dziadek, śp.

SYLWESTER TOMASZEWSKI

mistrz ślusarski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 października br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona, dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Szamotulska 85 m. 8. 70422g

† Dnia 28 września 1978 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, nasz ukochany mąż i ojciec, przeżywszy lat 49, śp.

BOGDAN NOWAKOWSKI

były dyrektor Oddziału PBP „Orbis” w Poznaniu

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek 2 października br. o godzinie 7.30 w kościele M.B. Bolesnej, pogrzeb tego samego dnia o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.

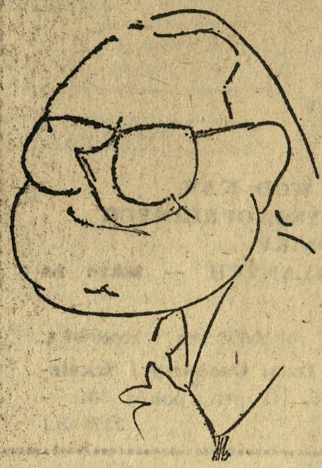
W smutku pograżona

żona z synami

Ul. Głogowska 120 m. 8. 70408g

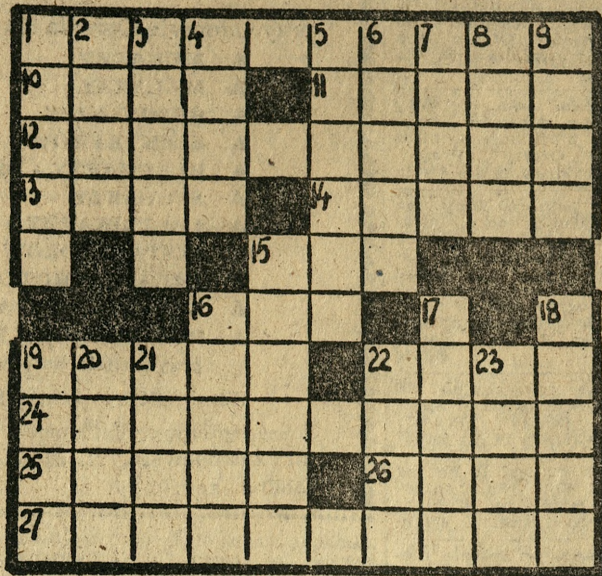
† Dnia 29 września 1978 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek, teść, śp.

LUDWIK NAGLIK

Dwóch
Zygmuntów

Prezentujemy karykatury dwóch postaci znanych głównie z programów telewizyjnych: publicysty, komentatora i korespondenta zagranicznego TV — Zygmunta Broniarki (od góry) oraz także niezwykle popularnego publicysty i uczestnika wielu programów — Zygmunta Kałużyńskiego. Oba rysunki wykonał Jan Molik.

KRZYŻÓWKA NR 36



Poziomo: 1 — nie umie czytać ani pisać, 10 — strata na wadze towaru spowodowana wyschnięciem przy transporcie, 11 — rodnik alifatyczny wywodzący się od pierwszego podstawowego węglanu nasyconego, metanu, 12 — komfortowy pokój z łazienką w hotelu, 13 — departament we Flandrii, 14 — munsela lutego (ssak), 15 — wieloryb, 16 — remis na 64 polach, 19 — LOTAR, 22 — pomieszczenie, w którym rośnie ciasto, 24 — przyrząd do badania tonów składowych różnych dźwięków, 25 — drogi kamień z wypukło wyrzeźbionym rysunkiem, 26 — na pięciolini, 27 — układ soczewek usuwający praktycznie astygmatyzm i inne aberracje.

Pionowo: 1 — krzyżówkowa roślina, 2 — NAPO, 3 — alert, 4 — tytuł wyższej szlachty angielskiej, 5 — AMANAT, 6

— znak obniżający dany dźwięk o pół tonu, 7 — środek znieczulający, 8 — na ścianie budynku, 9 — ALTA, 15 — człowiek chory umysłem, 16 — PALES, 17 — nieubiegana konieczność, 18 — rewolucjonista francuski, 19 — żywica z drzewa rhus vernicera, 20 — ONAN, 21 — za pora wodna, 22 — zorganizowana grupa przestępców, 23 — formuła przyrzeczenia.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 36” — czekamy do piątku, 6 października br. Wśród czytelników, którzy na deśla prawidłowe rozwiązania hasła rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrzynka pocztowa 1074, kod 60-953.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 34

Poziomo: cyjanit, Irawadi, rak, rów, Yma, kreda, kokarda, rald, tyka, zez, Nowotko, kot, gnu, proszek, Smetana, „Ami”, eta, Esbjerg, akt, rafa, otyl, planino, nazwa, tek, era, akr, adapter, Atacama.

Pionowo: Cortez, Jaworzno, Nankin, tryk, Ikar, arka, ameryk, imamat, Amado, Odolewski, „Dekameron”, kornik, eureka, USA, Pta, Amalteja, Erynia, afazja, Janek, grobla, tyryda, pałk, atar, Ikra.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Leonard Gasiorek, Leszno; Marianna Skowrońska, Poznań; Eugeniusz Krzywiński, Poznań.

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowska.

PRZEZ zaskoczenie



Pytacie mnie, jak naszej drużynie udało się pokonać w półfinale Pucharu znakomite „Magneto”, wielokrotnego mistrza i zdecydowanego faworyta? Teraz możemy zdradzić nasz sekret — zastosowaliśmy w tym meczu pewną efektowną nowinkę. Tak bardzo zbili ona z tropu zawodników „Magneto”, że pogubili się zupełnie, do ostatniego gwizdka nie potrafili się pozbierać i zagrać na swoim normalnym poziomie.

Wicie, że nasza drużyna gra agresywny, ultrasłowy futbol. Naszą dewizą jest: „Kto nogą wojuje — od nogi ginie”. Przeciwnicy to uwzględniają i zawsze w odpowiedni sposób przygotowują się do spotkania z nami.

Na tydzień przed meczem z „Magneto” nasz trener powiedział:

— Mam pomysł: należy wprowadzić przeciwnika w pole, wprowadzić do gry element zaskoczenia. Tylko biada, jeśli ktoś mi przerwie, nie stękać, nie narzekać, tylko słuchać do końca. Niespodzianka będzie nie techniczna, nie taktyczna, a psychologiczna. Na brutalną grę będziemy odpowiadać... Nie, nie, nie z tych rzeczy! Na odwrót — uśmiechem! Serdecznie, czarującym uśmiechem. Ano, wszyscy razem, uśmiech! Aj-aj! I to ma być czarujący?!

— Więc jak to! — oburzył się nasz zaśluzony łamignat Lowa. — On mnie po kopytach, a ja jemu uśmiech? A może go jeszcze przeprosić, że niby, bardzo mi przykro, ale ja mu nie

te nogę nadstawiłem, może za proponować drugą? Czy tak?

— Tak, właśnie tak, Lowuska! — wykrzyknął uradowany trener. — Oto i twórcze rozwinięcie mojej idei! Przeciwnik cię podcina, a ty ślesz mu filmowy uśmiech made in Hollywood. Na trzydzieści dwa żęby! Czy jest u nas ktoś, kto ma jeszcze wszystkie trzydzieści dwa żęby?

Znalazł się jeden junior z rezerwy grający dopiero pierwszego rok i dysponujący pełnym garniturem uśmiechu. Powierzono mu rolę pomocy naukowej i kazano się uśmiechać.

Przez cały tydzień rozgrywałyśmy mecze sparingowe z rezerwą, doskonale superując mości i uśmiechy. I w stołowie w czasie posiłków, i w czasie wolnym. W pierwszych momentach, patrząc na nasze uśmiechy, można było umrzeć ze śmiechu. Wyobraźcie sobie, Lowa, który ma na swoim koncie co najmniej setkę złamanych żęber, nie mówiąc już o pogruchotanych nogach, postrach napastników — ciężcy uśmiechy! Pada na trawę i słodkim głosem zwraca się do faulującego partnera: „Wybacz kochanku, jeśli coś było nie tak...”

Jak już wiecie, obliczenia naszego trenera okazały się słuszne.

„Magneto” spodziewało się po nas wszystkiego — z wyjątkiem niekończących się uśmiechów. A kiedy w trzeciej minucie Pierchuszkow strzelił nam bramkę i my rzuciliśmy

się na niego, aby mu gratulować i ścisnąć, przeciwnicy uznali, żeśmy, delikatnie mówiąc, zupełnie zblizowali. Cuda posypały się na boisku jak z rogu obfitości. Kiedy strzelali nam wolnego, zamiast na wyznaczone dziewięć metrów, usta wiliśmy mur zupełnie dobrowolnie i w zgodnym porwywie na jedenastu. Zdumiony sędzia, który już-zabierał się do odpychania nas, tylko usta rozdziawił. Kiedy magnetowcy wywalczyli rzut rożny, Lowa osobiście podnosi piłkę, ustawia ją w okolicach chorągiewki i powiada:

— Ależ proszę, proszę bardzo...

Koniec końców, nasze uśmiechy dobiły przeciwników. Po chwili się nieswojo, zaczęli się cofać i gromadzić na własnej połowie. A my, oczywiście, nie traciłmy głowy i strzeliliśmy im trzy gole. I tylko w ostatnich minutach drugiej połowy, kiedy nasze uśmiechy mocno już przyblakły, a Lowa nie wytrzymałszy skosił ich środkowego, „Magneto” otrząsnęło się i zagrało na pełny gaz. Ale było już za późno...

Co mówicie? Dlaczego zdradzam sekret? Ze ta psychologiczna broń może się jeszcze kiedyś przydać? Nie sądzę. Każda taka nowinka działa tylko przez zaskoczenie. Na drugi raz nie będzie już takiego skutku.

BORYS PRIWAŁOW

tłum. Jerzy Kaczmarek

USUNĘŁA SIĘ W CIEN

Francuska pisarka Francois Sagan, sławna z napisania 11 na ładowanych seksem powieści, które stały się światowymi bestsellerami, podobno wreszcie się ustakowała.

Przestała nadużywać alkoholu, zażywać narkotyków, jeździć szybkimi sportowymi samochodami i „udzielać się” towarzysko. Miejska w Paryżu, usunęła się w cień i najwięcej czasu poświęca swojemu synowi Denisowi.

Nie uszło to uwagi światowej prasy, której enfant terrible francuskiej literatury dostarczała w przeszłości sporo tematów do pisania sensacyjek.

PRECZ Z AUTOSTRADAMI

RFN jest najbardziej zmotoryzowanym krajem Europy. Po drogach jeździ tu blisko 21 mln samochodów osobowych oraz 2 mln ciężarowych i autobusów. Motoryzacja, która była swego rodzaju dumą tego kraju, stała się w końcu udręką dla jego mieszkańców.

Najlepszym na to dowodem są masowe i spontaniczne protes-

między
WIERZSZAMI

ty mieszkańców RFN przeciw budowie autostrad. Wystarczy powiedzieć, że właśnie na skutek tych protestów i zorganizowanych akcji od Hamburga po Garmisch Partenkirchen zostały wstrzymane 33 ważne inwestycje drogowe.

Jak obliczono, każdy kilometr autostrady „polyka” 5 ha lasów, pół lub taką, a ponadto wytwarza 24-krotnie większą strefę zanieczyszczenia powietrza oraz hałas.

Pęd ku budowie autostrad bierze się z kalkulacji ekonomicznych, które jednak nie uwzględniają wymogów ekologii.

Mieszkańcy RFN nie chcą autostrad, milsze im są przyroda i zdrowie niż obłędny rozwój motoryzacji.

JESZCZE RAZ Z PROBÓWKI?

Szczęśliwa matka „dziecka z retorty” 31-letnia Lasley Brown

oraz jej córka Louise znajdują się nadal w centrum zainteresowania. Podczas gdy naukowcy wielu krajów świata zajmują się nadal problemami medycznymi i etycznymi oraz obyczajowymi, jakie z tego wynikły, pani Brown powiedziała ostatnio dziennikarzom: „Chcę mieć jeszcze dla Louisy siostrzyckę i urodzić ją tą samą metodą, jaką z tak znakomitą skutkiem zastosował mój lekarz dr Step-toe”.

„FARMACEUTYCZNA ŚMIERĆ”

Jak podało fachowe amerykańskie pismo „Nowoczesna medycyna”, aktualnie umiera w szpitalach jeden na 1000 pacjentów na skutek przedawkowywania lub zalecania chorym nieodpowiednich lekarstw.

Do „przodujących” pod tym względem krajów świata amerykańskie pismo zalicza USA, Włochy, Szwecję oraz Izrael.

„Śmierć farmaceutyczna” — jak określa tę przyczynę zgonów pismo, najczęściej zdarza się przy chorobach serca i układu krążenia.

Wśród
dzikich
zwierząt

Samochody turystów zwiedzających park safari w Tuddern (RFN) w pobliżu granicy holenderskiej wzbudziły duże zainteresowanie wśród lwów. 80 tych drapieżników i wiele innych egzotycznych zwierząt afrykańskich można obserwować niemal bezpośrednio przez szybę własnego pojazdu.

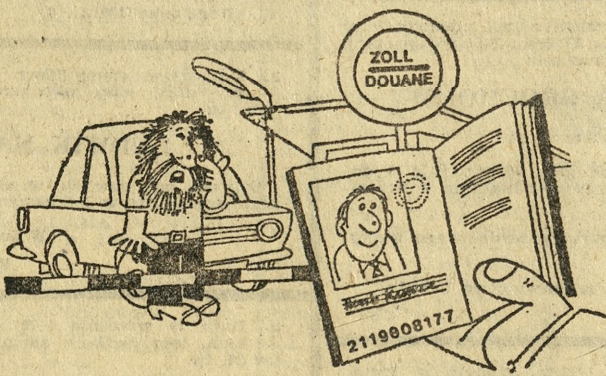
CAF — fot. Momot

Kawały
z brodą

(„Wochenpost” — NRD)



— I po co ja ci kupiłam ten ładny krawat?

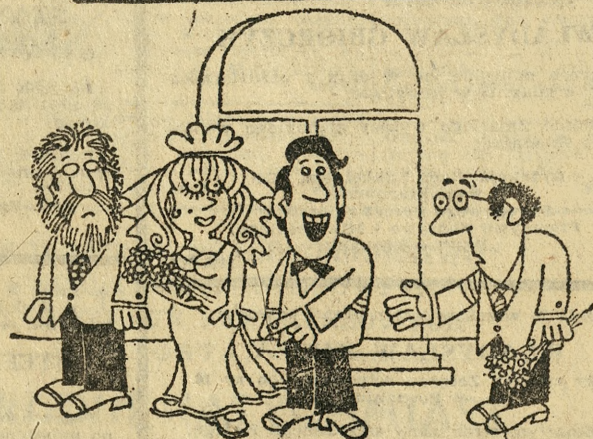


— To zdjęcie paszportowe jest stare!
— Ale jestem do rozpoznania po tej cętkę na nosie...



— Dlaczego kazaleś sobie ściąć brodę?

URZĄD STANU CYWILNEGO



— Tamten jest narzeczoną, ja jestem ojcem...



— Znowu opowiadałeś zapewne te swoje stare kawały?